

**MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH**

**AKTA ZASTRZEŻONE**  
przez Dr. Dębi dnia 19.10.28 w 50 lat  
**ZASTRZEŻENIE OBWOŁANO**  
dnia \_\_\_\_\_ podpis \_\_\_\_\_

**ARCHIWUM MSW**  
NR 55414/7/7

**SPRAWA OPERACYJNEGO ROZPRACOWANIA**

Tom VII  
**ZAŁĄCZNIKI**

Rok brakowania materiałów ..2010..  
Rok brakowania mikrofilmów ..2020..

Kryptonim **"GRAF"**  
Nr ewidencyjny **71401**

**IPN 0716/222 t.7**

Nr archiwalny		Zaczęto dn. <b>1984</b>	19	r.
Kategoria akt		Zakończono dn. <b>1989</b>	19	r.

**TAJNE**  
spec. znaczenia

**IPN**

*Załącznik do informacji dziennej  
z 7.08.84r.*

1

1

3

EMPLUM  
OVYBO  
Ndl

Zapytany o dalsze plany L. Moczulski odpowiedział, że aktualnie musi zorientować się w sytuacji społeczno-politycznej, ponieważ podczas pobytu w więzieniu miał bardzo ograniczony dostęp do bieżących informacji. Stwierdził, iż zdaje sobie sprawę, że sytuacja bardzo się zmieniła, lecz nie powiedział nic konkretnego. Zapytany o KPN L. Moczulski dość ogólnie dał do zrozumienia, że mimo skazania przywódców, struktury organizacyjne KPN nie zostały naruszone.

7 bm. o godz. 13.30 postanowieniem Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego oraz zarządzeniem prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej na podstawie amnestii został zwolniony z aresztu Zbigniew Romaszewski, aktywny działacz. b. KSS-KOR, a następnie odwieziony do miejsca zamieszkania. Podczas zapoznawania z dokumentami o zwolnieniu w/w trzymał lewą rękę z palcami w kształcie litery "V". Osobiście podpisał oba dokumenty. Fakty zwolnienia oraz udania się w/w do miejsca zamieszkania zostały udokumentowane. Z. Romaszewski od otrzymania wiadomości o zwolnieniu jak i w czasie podróży zachowywał się poprawnie. Podziękował funkcjonariuszom za przywiezienie. Przybycie Z. Romaszewskiego do miejsca zamieszkania nie wzbudziło zainteresowania osób postronnych.

6 bm. został zwolniony na mocy amnestii z aresztu śledczego w Warszawie doc. Karol Modzelewski - jeden z przywódców KSS-KOR. Po zwolnieniu został przewiezony do miejsca czasowego zamieszkania w Sobótce woj. wrocławskie, ul. Rynek 9a. Podczas przejazdu z Warszawy do Sobótki doc. Modzelewski zachowywał się poprawnie. W prowadzonej rozmowie nie ujawnił swych planów na przyszłość, ograniczał się jedynie do żartobliwego komentowania swego pobytu w arsztwie śledzym. W trakcie wymiany zdań stwierdził tylko, że w ciągu najbliższych dni ma zamiar udać się do Warszawy w celu załatwienia swoich spraw, których nie sprecyzował.

EMPLUM  
OVYBO  
Ndl

Załącznik do informacji dziennej z 4 sierpnia 1984 r.

Służba Bezpieczeństwa MSW udaremiła dotarcie do Jacka Kuronia, Adama Michnika, Zbigniewa Romaszewskiego i Henryka Wujca anonimów pogróżkowych następującej treści:

"Masz dwa tygodnie czasu na zlikwidowanie swoich spraw. Władze PRL-u udało ci się wykiwać. My nie jesteśmy ani opieszali, ani naiwni, niwielkoduszni. Ktoś musi dbać od dobro Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Jesteś persona non grata. Jeżeli chcesz żyć - uciekaj. Żarty się skończyły. Uratuje cię tylko szybkość z jaką załatwisz swoje zniknięcie z obszaru zawartego w obrębie granic Polski, którą plugawisz swoją obecnością.

Żarty się skończyły. Przyszedł twój najgorszy czas".

Mimo udaremnienia pierwszej próby, można się liczyć z możliwością, że jest to fragment prowokacji obliczonej na rozpętanie przez środowisko b. KSS KOR i dywersyjne środki propagandowe kampanii oszczerstw pod adresem władz PRL. Treść anonimu może być interpretowana jako użycie przez władze środków zastraszania dla skłonięcia przywódców b. KSS KOR do emigracji.

Podjęto działania zmierzające do wykrycia autorów anonimów.

/na ograniczony rozdzielnik/.

Załącznik do informacji dziennej z dnia 16.08.1984 r.



3

W nawiązaniu do informacji z dnia 16.08.1984 r. dotyczącej przyjmowania do pracy na wyższych uczelniach zwolnionych na mocy amnestii działaczy b. NSZZ "Solidarność" uzyskano dane świadczące, że w Polskiej Akademii Nauk czynione są próby ponownego zatrudniania ich w strukturach PAN m. in.:

- zwolniony na mocy amnestii w dniu 26.07.84, mgr Andrzej Myć został ponownie przyjęty do pracy w Instytucie Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN we Wrocławiu. Wym. został w dniu 14 stycznia 1984 r. zatrzymany pod zarzutem prowadzenia działalności w nielegalizowanych strukturach "Solidarności". Zatrudnienie A. Mycia w IITD PAN ma bezpośredni związek z pisaną przez niego pracą doktorską, której promotorem jest kierownik Laboratorium Immunologii Tkankowej prof. Henryk Matys.
- doc. dr Karol Modzelewski po zwolnieniu z aresztu śledczego w dniu 6.08.1984 r. przeprowadził rozmowy w Zakładzie Archeologii Nadodrza PAN oraz w Instytucie Historii Kultury Materialnej PAN w celu ponownego podjęcia pracy w tych placówkach. Kierownik Zakładu Archeologii Nadodrza prof. Lech Leciejewicz, który jest również przewodniczącym Rady Naukowej IHKM oraz prof. Bogusław Gediga - zastępca kierownika Zakładu popierają przyjęcie K. Modzelewskiego do pracy. K. Modzelewski podczas pobytu w Warszawie w dniu 10 bm. rozmawiał również z prof. A. Gieysztozem odnośnie ponownego zatrudnienia. Przewodnicząca Oddziału PAN we Wrocławiu prof. B. Jeżowska-Trzebiatowska podjęła działania mające na celu uniemożliwienie zatrudnienia doc. Modzelewskiego w placówce PAN na terenie Wrocławia;

- dr Zbigniew Romaszewski po zwolnieniu na mocy amnestii w dniu 7.08.1984 r. zwrócił się pisemnie do dyrektora Instytutu Fizyki PAN z prośbą o przyjęcie go do pracy w Instytucie. Prośbę umotywował tym, że był na urlopie bezpłatnym w związku z działalnością w NSZZ "Solidarność". Równocześnie Z. Romaszewski przeprowadził w powyższej sprawie rozmowę z prof. Jerzym Prochorem - dyr. Instytutu.

Ewentualne zatrudnienie K. Modzelewskiego i Z. Romaszewskiego w Instytutach PAN będzie wywierało negatywny wpływ na procesy normalizacji życia w środowisku naukowym PAN.

/Informacja na ograniczony rozdzielnik + tow. B. Ratusz/.



ZALĄCZNIK DO INFORMACJI DZIENNEJ z dn. 13.08.1984 r.

4

*Laciś  
Godlewski*

Zainteresowanie ambasady USA w Warszawie amnestiowanymi  
działaczami opozycji.

INFORMACJA  
DZIENNA  
13.08.84

1  
15.08.84

Dyplomaci amerykańscy - szczególnie pracownicy pionu politycznego - przejawiają bezpośrednie zainteresowanie zwalnianymi na mocy amnestii aktywistami b. KSS/KOR. Wyprzedzające działania w odniesieniu do tych osób podjęła in. in. II sekretarz d/s politycznych, E. Groening, aktywizując od kilku miesięcy kontakty z Z. Romaszewską, Wł. Siła-Nowickim i W. Johannem.

Obecnie Groening dyskontuje te znajomości, zapewniając sobie stały - niemal codzienny - sływ informacji o zwalnianych KOR-owcach. Głównym źródłem jest dla niej Z. Romaszewska, aranżująca również spotkania z amnestionowanymi działaczami opozycji w swoim miejscu zamieszkania.

Sytuacja taka miała miejsce np. 8 sierpnia br. Groening spędziła ponad 3 godziny w mieszkaniu małżeństwa Romaszewskich, gdzie oprócz nich był również specjalnie zaproszony Seweryn Jaworski /bezpośrednio przed tym spotkaniem wyżej wymienieni gościli korespondentów USA, którym udzielili wywiadu/.

W tym samym dniu Groening odbyła godzinne spotkanie z adwokatem W. Johannem. Okoliczności kontaktu i sposób prowadzenia rozmowy wskazywały na wyraźne dążenie do konspiracji tego faktu.

Obok Groening penetracją środowiska opozycyjnego zajmuje się także III sekretarz J. Goldstein. Był on m. in. inicjatorem kilkugodzinnego spotkania "w cztery oczy" z A. Celińskim w jednym z warszawskich lokali.

Otrzymują:

Tow. Wojciech Jaruzelski  
Tow. Kazimierz Barcikowski  
Tow. Józef Czyrek  
Tow. Zbigniew Messner  
Tow. Mirosław Milewski

Tow. Stefan Olszowski  
Tow. Tadeusz Porębski  
Tow. Jan Głowczyk  
Tow. Florian Siwicki  
Tow. Mieczysław F. Rakowski

INFORMACJA  
DZIENNA  
13.08.84

- 2 -

*Łącznie do interwencji dziennej z dnia*  
*14.08.84*

5

Twierdzi, że swoją postawą w więzieniu /kształcenie się i pisanie artykułów/ udowodnił, iż lepiej jest dla władzy gdy jest on na wolności.

W dniu 12 bm. ze swoją konkubina Barbarą Szwedowską wyjechał do Gdańska, gdzie spotkał się z A. Gwiazdą i odbył dwugodzinną rozmowę na temat dalszych działań w ramach struktur "Solidarności". Spotkał się również z Lechem Wałęsą. Według oświadczenia L. Wałęsy spotkanie to dotyczyło uzgodnienia dalszych wspólnych działań.

Prawdopodobnie A. Michnik spotkał się z L. Wałęsą w celach taktycznych, gdyż posunięciem tym praktycznie wprowadził siebie do grona doradców "Solidarności" i jednocześnie uznał zwierzchnictwo Wałęsy. A. Michnik jako pierwszy z grona zwolnionych z aresztu członków b. KSS-KOR odwiedził byłego przewodniczącego "Solidarności". Jest to posunięcie taktyczne, gdyż w rzeczywistości Wałęsę ocenia nisko. Ceni natomiast b. wysoko walory A. Gwiazdy.

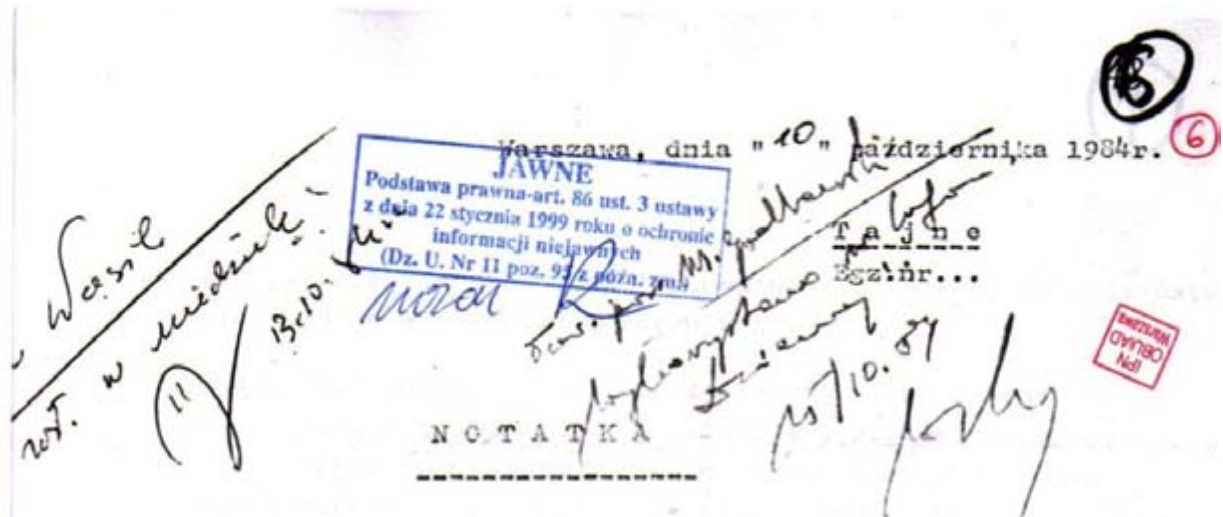
W Gdańsku Michnik odwiedził także adwokata Jacka Taylora. W dniu 20 bm. zamierza powrócić do Warszawy, gdzie mająż umówione spotkanie z Markiem Nowakowskim i Wiktorem Woroszylskim.

A. Michnik nie ma jeszcze sprecyzowanych planów co do dalszej działalności politycznej. Prowadzone obecnie przez niego spotkania i rozmowy są próbą rozpoznawania sytuacji politycznej w kraju. Rozważa również podjęcie pracy zawodowej, aby uniknąć zastosowania wobec niego ustawy o paszocyństwie.

Zbigniew Romaszewski zwolniony z aresztu w dniu 6 bm. W rozmowach z dziennikarzami unikał ostrych sformułowań. Jednak deklarował, że dalej będzie działać w nielegalnych strukturach b. NSZZ "Solidarność". Po odbyciu spotkań z przyjaciółmi i znajomymi znanymi z antysocjalistycznej działalności wyjechał z żoną i córką do Marii Pawlikowskiej zamieszkałej Małe Ciche, Tarasówka 4 k/Zakopanego - na odpoczynek. (14.08.84)

Henryk Wujec zwolniony z aresztu w dniu 13 bm. Dziennikarzom oświadczył podobnie jak J. Kuroń, że amnestii nie przyjmuje, gdyż jest niewinny, obecnie chce odpocząć i zająć się rodziną. Spotkał się ze znajomymi i przyjaciółmi. Zamierza wyjechać do swojej rodziny na wieś w woj. zamojskim. U H. Wujca mieszka dwóch obywateli Sri Lanki, którzy odbywali w Polsce kary pozbawienia wolności za przemyt narkotyków., a ostatnio zostali zwolnieni na mocy amnestii. Z H. Wujcem poznali się w areszcie.

BRZUSZCZ  
04/1980  
Nef



Uzyskano informację, iż w dniu 10 bm. z Z. ROMASZEWSKIM, jedynym z b. przywódców b. KRS KOR, skontaktował się Jan HRAUZE, korespondent "Le Monde" (nie posiadający stałej akredytacji). W toku przeprowadzonej rozmowy z Romaszewski zawart u. in. następujące stwierdzenia:

- "Oceniając sytuację na linii społeczeństwo - władza należy podkreślić, że ustaliło się pewne status quo, polegające na tym, iż społeczeństwo nie chce zaakceptować władzy i nie zaakceptuje jej, a władza nie jest w stanie przekonać społeczeństwo do siebie i przy okazji zlikwidować działalność podziemną".
- Wartości które niesła "Solidarność" skupiły społeczeństwo na zawsze. Społeczeństwo nie da się już oszukać i nie pozwoli sobie wnieść pewnych rzeczy, Np. nie pójdzie głosować, a przecież w przyszłym roku będą wybory Sejmu".
- "Patrząc z perspektywy masowej, to co jest w tej chwili, to nieprawdopodobny sukces autentycznych działań społecznych podjętych w połowie lat 70-tych. Ekstrapolując poziom KOR-owski, to należy stwierdzić, że jesteśmy powyżej tego, co mogliśmy uzyskać, gdy w 1977r. aresztowano 11 osób, to baliśmy się, czy to się wszystko nie rozleci, a potem gdy siedziało 700 i więcej osób wszystko szło normalnie".
- "Żadna reforma w kraju nie ruszy, dopóki społeczeństwo chociażby w minimalnym stopniu nie zaakceptuje władzy. Można ludzi zmusić, żeby milczeli, można ludzi zmusić żeby czegoś nie robili, ale nie można zmusić do tego żeby coś budowali. Dopóki ta władza nie



uzyska jakiejś wiarygodności i akceptacji ze strony społeczeństwa to kraj będzie się zsuwać coraz niżej".

- " Władza jest tolerowana, bo społeczeństwo jest bierne. Ale między władzą a społeczeństwem istnieje przepaść. Państwo, w którym obywatel nie identyfikuje się z władzą, nie może istnieć. Obywatel taki będzie państwo okradać, będzie kombinować, będzie przed państwem uciekał. Nie posiada on żadnych zahamowań i nie jest to tylko kwestia opozycyjności, a kwestia zrozumienia tak sytuacji przez państwowego obywatela. Aby nastąpiło odrodzenie musi nastąpić uwiarygodnienie władzy".

/Informacja ma ograniczony rozdzielnik/.





ZAŁĄCZNIK DO INFORMACJI DZIENNEJ Z DNIA 16. 10. 1984r.

Wiel -  
ydem  
wiadomości

Ag

Spotkanie działaczy opozycyjnych

Por. Lech Wałęsa  
Tow. Badlewicki  
16.10.84  
16.10.84  
8

Korespondenci zachodni akredytowani w Warszawie są w posiadaniu relacji ze spotkania, które odbyło się rzekomo 13. bm na plebanii u ks. Jankowskiego, z udziałem: Wałęsy, Jaworskiego, Romaszewskiego z żoną, Słowika i Palki z Łodzi, adwokata Siła-Nowickiego, Konrada Maruszczyka, Henryka Wujca, ks. Popiełuszki, Alojzego Szablewskiego ze stoczni im. Lenina.

Na spotkaniu poruszone zostały następujące tematy:

1. sprawa nieprzyjmowania do pracy działaczy opozycji, którzy naruszyli przepisy prawne stanu wojennego lub szczególnej regulacji prawnej;
2. problem aktywizowania działaczy niższych szczebli b. "Solidarność". Uznano, że mogą oni zrobić i osiągnąć najwięcej, natomiast przywódcy są w swoich działaniach skutecznie blokowani.

Podczas spotkania miały wystąpić nieporozumienia, których korespondenci postanowili nie eksponować.

x x x

Korespondenci zachodni odnotowali kolejną wypowiedź Lecha Wałęsy na temat restrykcji zachodnich. Stwierdził on, że generalnie rzecz biorąc restrykcje powinny zostać zniesione, ponieważ nastąpił istotne zmiany na lepsze, a zwłaszcza zrealizowano amnestię. Zdaniem Wałęsy przedstawiciele Zachodu, którzy mają przybyć do Polski, m.in. Genscher i Andreotti, powinni zdawać sobie sprawę, że wszelkie odblokowywanie restrykcji powinno być kontrolowane, ponieważ w sytuacji gospodarczej, w jakiej znajduje się Polska, nowe kredyty mogą być utopione. Wałęsa podkreślił, że jest duże prawdopodobieństwo, że tak się stanie.

Otrzymują:

Tow. Wojciech Jaruzelski  
Tow. Kazimierz Barcikowski  
Tow. Zbigniew Messner  
Tow. Mirosław Milewski  
Tow. Tadeusz Porębski  
Tow. Jan Głowczyk  
Tow. Florian Siwicki



Załącznik do informacji dziennej z dnia 16 października 1984 roku.



9

dot. wywiadu Z. Romaszewskiego udzielonego członkom delegacji USA.

Służba Bezpieczeństwa MSW posiada informacje, że Zbigniew Romaszewski, jeden z b. przywódców b. KSS-KOR, w dniu 10-bm. udzielił wywiadu Arturowi Gunderheim i Hermanowi Starobin, członkom delegacji USA /z Departamentu Handlu i Departamentu Pracy/, którzy przebywali w PRL w dniach 8-12 bm., prowadząc negocjacje handlowe z MHZ.

W spotkaniu uczestniczył również Jeffrey Goldstein, III Sekretarz Wydziału Politycznego Ambasady USA w Warszawie, pełniący rolę tłumacza.

A. Gunderheim i H. Starobin oświadczyli, iż działają w imieniu amerykańskich związków zawodowych.

Poniżej uzyskana treść wywiadu:

Pytanie :- Dlaczego nie udało się "Solidarności" zrealizowanie tych wszystkich celów, jakie sobie wytyczyła ?

Odpowiedź - Po prostu, w moim przekonaniu, przy tym systemie władzy istnienie instytucji niezależnej nie jest możliwe. Fakt, że "Solidarności" udało się istnieć 1,5 roku to i tak jest bardzo wiele. Jest to władza totalitarna a totalitaryzm ten trzeba rozumieć do końca, tzn., że władza ingeruje zawsze wszędzie i we wszystko. Nawet gdyby to miało być stowarzyszenie hodowców kanarków to również muszą tam być w tym przedstawiciele władzy i muszą tego pilnować. Tak jest nie tylko w Polsce, bo właściwie na terenach od Łaby aż po Ocean Spokojny istnieje tylko jedna instytucja, której udało się utrzymać ograniczoną niezależność i tą instytucją jest polski kościół katolicki.

Istnienie "Solidarności" w aktualnej sytuacji międzynarodowej graniczyłoby po prostu z cudem.

Były dwie możliwości : z jednej strony mogło grozić przejęcie przez władzę całej organizacji związkowej na zasadzie przejmowania ośrodków kierowniczych i wyrzucania ludzi nie odpowiadających władzy, co doprowadziłoby do stworzenia całkowicie zależnej od partii i państwa instytucji używającej jedynie tej samej nazwy, albo po prostu rozwiązanie jej.

Ja osobiście uważam, że to co się stało z "Solidarnością", a więc rozwiązanie jej jest lepszym wyjściem niż to drugie - uzależnienie.

Pytanie :- Zapewne sytuacja taka zrodziła pewne wskazówki i wnioski na przyszłość ? Jakże to są, pana zdaniem ?

Odpowiedź :- Mój stosunek do przyszłości jest bardzo pesymistyczny.

Zmiany w kraju widzę jedynie w oparciu o daleko idące zmiany w polityce międzynarodowej. Bez tych zmian w kraju też nic się nie będzie działo poza jakimś tam drobnymi nieistotnymi zmianami. Pozwolę sobie na fantazję robiąc założenie : gdyby zaistniała możliwość przywrócenia "Solidarności" np. przez jakiś strajk powszechny czy w inny sposób to byłbym przeciwny bo uważam, że w tej chwili nie dałoby to żadnych pożądanych rezultatów.

40  
10

Uważam, innymi słowy, że w tej sytuacji stworzenie istotnego zagrożenia tej władzy prowadziłyby do interwencji sowieckiej. Podkreślam, że w tej właśnie sytuacji aktualnej, bo za rok może być ona inna, zresztą chyba będzie się zmieniała. Problem polega tu na tym, że w rzeczywistości ta władza by nie trwała ani minuty, bo społeczeństwo jest tak zbuntowane, że by ją natychmiast odrzuciło, gdyby była sprzyjająca sytuacja, ale jej nie ma. Nie można więc robić czegoś, co graniczyłoby z szaleństwem.

Pytanie :- Czy sytuacja w Polsce jest w jakiejś mierze podobna do tego, co po 1956 roku działo się na Węgrzech ?

Odpowiedź : Oceniam, że sytuacja gospodarcza całego obozu jest obecnie bardzo zła.

Jeżeli chodzi o sytuację wewnętrzną kraju to mamy do czynienia z pewną sytuacją patową - wszyscy zrobili wszystko. Znacząco, że jest taka sytuacja, że społeczeństwo już w 1981 roku powiedziało, że tej władzy nie uznaje a toleruje ją tylko ze względu na okoliczność Związku Radzieckiego. I odwrotnie. - W 81 roku w grudniu władza powiedziała, że jest w stanie społeczeństwo terroryzować, ale nie jest w stanie w żaden sposób przesunąć równowagi i zyskać uznanie społeczeństwa. Taki stan może trwać w nieskończoność, bo nikt nie jest w stanie nic zrobić. Przesunięcie tej granicy możliwe jedynie w oparciu o zmianę sytuacji międzynarodowej i pod wpływem presji z zewnątrz. Fakt, że wyszliśmy na wolność w ogromnej mierze spowodowany był właśnie presją jaką wywierał rząd Stanów Zjednoczonych. Oni oczywiście będą udawać zawsze i stwarzać pozory, że są nie czuli na presję, ale sytuacja wewnętrzna wskazuje na to, że muszą tej presji ulegać. To samo dotyczy Związku Radzieckiego. Też ulegają, bo w końcu Gromyko pojechał do USA na rozmowę i jednak kupił to zboże przed wyborami. - To są fakty. To co się dzieje w bloku socjalistycznym nie jest tylko kwestią kryzysu, ale jest to po prostu kwestia pewnej klęski cywilizacyjnej. Na Zachodzie niezależnie od złej koniunktury gospodarczej odbywa się obecnie pewna rewolucja techniczna, rewolucja komputerowa, która wykształca nowego człowieka. Ten dziecięca pięcioletni, który bawi się komputerem to jest zupełnie inny człowiek, który zupełnie inaczej myśli, czuje, działa. Tu właśnie powstanie przepaść jeżeli ponownie nie zostanie nawiązany kontakt.

IPN  
OŚWIADCZENIE

Pytanie : - Kiedyś ta władza zapewne miała większe uznanie, miała chyba też wzory od sąsiadów jak rządzić krajem .  
Jak to się stało i dlaczego, że doprowadziła społeczeństwo do takiego kryzysu ? Co się stało, że pokolenie, którego reprezentantem jest np. K. Modzelewski stało się wrogiem systemu ?

Odpowiedź : - Jeśli idzie o pierwsze pytanie to odpowiedź jest jedna i trzeba się cofnąć do 1947 roku. Trzeba tu widzieć normalną ekonomiczną zależność od Związku Radzieckiego. To był pewien dogmat, ta władza w tym kraju bez poparcia Związku Radzieckiego istnieć nie mogła. Był to w jakiejś mierze kraj kolonialny i do jakiegoś stopnia takim pozostał. W zasadniczych kwestiach decyduje ta wyższa instancja np. : że trzeba wybudować Hutę Katowice, która produkuje coś, co nam jest mało potrzebne, ale ze względu na jakieś tam względy strategiczne obozu musi być wybudowana i musi produkować. Ten interes zawsze był tutaj interesem nadrzędnym, bo ta władza z tego mandatu rządziła. To tak po prostu musiało być z chwilą, kiedy tu taka władza istniała, władza znajdująca oparcie tylko w krajach ościennych.  
To jest odpowiedź na pierwsze pytanie, a jeśli chodzi o drugie to odpowiedź właściwie jest taka, że jeśli ktoś w ogóle stara się myśleć swobodnie i myśleć niezależnie, to w pewnym momencie jest w stanie stwierdzić pełną niewydolność ekonomiczną systemu. Jest również w stanie stwierdzić ten podwójny język i tą hasłowość tego systemu. Jest również w stanie stwierdzić nieprzystosowanie haseł do rzeczywistości. Stąd rodził się bunt tych młodych ludzi.

Pytanie : - A czy w 1968 roku oni brali udział w tych wydarzeniach, czy też tylko byli świadkami ?

Odpowiedź : - To były wydarzenia w dużym stopniu inspirowane przez tą młodzież lewicującą.

Pytanie : - "Solidarność" nie powstała z niczego, powstała najwyraźniej z KOR-u. KOR działał dosyć długo a Siuzba Bezpieczeństwa nie określała jego członków jako prowokatorów.

Odpowiedź : - Jeśli chodzi o KOR to było to przeoczenie władzy. KOR powstał w 1976 roku. Była wtedy fala bardzo ostrych podwyżek cen, w wyniku których doszło do dużego strajku w Ursusie i Radomiu. Były manifestacje uliczne, które zostały stłumione a około 2000 ludzi poszło do więzienia. Wtedy powstała koncepcja pomocy tym ludziom. To był początek, a dążenie do uwolnienia tych ludzi to był zasadniczy cel, który stawiał przed sobą KOR. To się robiło przez zbieranie pieniędzy i pomoc rodzinom tych ludzi i poprzez mobilizowanie opinii publicznej.

12

12

4

W 1977 r. doprowadziliśmy właściwie do tego, że wszyscy ludzie zostali zwolnieni, a akcja pomocy właściwie została zakończona. W tym momencie wokół środowiska KOR zebrała się już poważna grupa ludzi, która miała ochotę działać niezależnie. Jak duża była ta grupa, to trudno powiedzieć, ale tych najaktywniejszych było chyba ok. 5 tys. osób. Szkoda nam było w tym momencie rezygnować z takiego dorobku i przekształciliśmy KOR w Komitet Samoobrony Społecznej. Zadania KSS dotyczyły w głównej mierze obrony praw człowieka.

Jeżeli chodzi o stosunek władzy do tego, to wydaje mi się, że koncepcja polityczna Gierka w tym momencie była koncepcją zrobienia z Polski takiego okna obozu socjalistycznego, na świat. Inaczej mówiąc miał to być punkt, gdzie kontaktują się wpływy Wschodu i Zachodu, tędy miał być przepływ pieniędzy, kredytów, technologii itd.

W tych okolicznościach, ze względu na opinię publiczną Zachodu wygodnie mu było uchodzić za liberała. Nie było więc jakichś bardzo silnych represji. Owszem zabierano nam powielacze, wchodzono na zebrania, zabierano na 48 godzin, ale żadnych drastycznych kroków nie podejmowano ze względu na opinię Zachodu.

Jeżeli teraz przejdziemy do 1981 roku, to trudno powiedzieć, że on w jakiejś mierze został przez KOR zorganizowany, czy też sprowokowany. Nasze wpływy w tym momencie były jeszcze zbyt ograniczone.

Natomiast w sytuacji, kiedy strajki zaczęły mieć miejsce w całym kraju i w społeczeństwo zaczęło wsiąkać mnóstwo różnej bibuły, w której mówiono, że zamiast palić komitety, to otwierajcie swoje i to zaowocowało już powstaniem "Solidarności". Stąd myślę, że KOR był chyba najbardziej znienawidzoną instytucją, bo trudno ją było uderzyć, a bardzo silnie wchodziła do świadomości społecznej. Właśnie na tej bazie dało się "Solidarność" zbudować. - Dzięki temu, że nie dało się tych strajków pałkami rozpędzić, że nie wybuchły ekscesy, że nie rozwalano sklepów, nie podpalano komitetów. Było to efektem tego kilkuletniego uświadomienia społeczeństwa i wchodzenia w to społeczeństwo.

Pytanie :- Jak tłumaczyć, że władza potraktowała dosyć łagodnie opozycję, łagodniej rozprawiano się niż w innych okresach i innych państwach obozu socjalistycznego ?

Odpowiedź - Po prostu ten obóz się zmienia i jest świadom, że nie może rezygnować z kontaktów z Zachodem, bo to jest jedyne źródło, którym można ratować gospodarkę. Ponieważ nasze hasła były bardzo popularne na całym świecie, oni się nie decydowali na jakieś ostrzejsze represje.

BRZESKAW  
OWIĄD  
Ndl

43

13

Pytanie :- Co złożyło się na to, że kościół w Polsce jest niezależny, podczas gdy w innych krajach bloku socjalistycznego kościoły są mniej, czy bardziej zależne od państwa ?

Odpowiedź : - Myślę, że na to składają się dwa czynniki. Pierwszy czynnik to ogromna powszechność kościoła - chyba 90 % społeczeństwa a drugi czynnik to wielka postać kardynała Wyszyńskiego, który był jednym z najwybitniejszych polityków polskich na przestrzeni, mam wrażenie, tysiąclecia. On nigdy nie szedł na takie pozorne i doraźne korzyści, zawsze prowadził bardzo świadomą politykę wzmocnienia potęgi kościoła i szerokiego kontaktu z narodem. Potem nastąpiły pewne posunięcia w polityce międzynarodowej, te umowy, które zostały zawarte w roku 1970 jeszcze w Gdańsku, które w dalszym ciągu doprowadziły do wyjścia Polski na arenę międzynarodową, odblokowania, a w końcu dojścia kardynała Wojtyły do funkcji papieża. To otwarcie polityki Polski na Zachód, które spotkało się ze straszliwą presją różnych środowisk nawet opozycyjnych, to była jednak bardzo świadoma, bardzo wielka polityka.

Pytanie : - Jaką rolę odgrywa teraz papież tutaj w Polsce w sprawach kościelnych i w sprawach ogólnospołecznych ? Czy w dalszym ciągu dużą rolę, czy większą odgrywa prymas Glemp ?

Odpowiedź : - Trudno mi jest na to pytanie odpowiedzieć. Na pewno dają się tutaj zaobserwować pewne różnice, na przykład podkreślanie przez papieża wielokrotnie słowa "Solidarność" jako nazwa związku i solidarność - jako stosunków międzyludzkich. Te słowa bardzo często padają z ust papieża. W tej chwili istnieje taka tendencja episkopatu, aby powoli to słowo zniknęło. Żeby zapomnieć o tym i próbować coś nowego, realnego konstruować, nie pamiętając o "Solidarności". Ja osobiście uważam to za pewne nieporozumienie, ponieważ można zawsze liczyć na pewien pluralizm związkowy, czy coś takiego. Mnie się wydaje, że to jest zgodne z interesem władzy, aby społeczeństwo o tej "Solidarności" zapomniało, a gdy to będzie załatwione, to wtedy władze pokażą siłę. Dlatego ja jestem bardzo sceptycznie do tej polityki episkopatu nastawiony. Uważam również, że interesem jaki można na tym ubić - jest nie brak w społeczeństwie świadomości, solidarności, ale, że społeczeństwo ma tę świadomość. Jest to dla tego społeczeństwa rzeczą bardzo ważną. To co można za to uzyskać, wydaje mi się rzeczą bardzo małą, ponieważ mimo wszystkich przeciwności jest to taką wartością, którą należy utrzymywać, niezależnie od tego jak się ocenia realistyczne możliwości.

BRZAN  
CIVILNO  
Ndl

14

6

EMERSON  
Owinao  
Ndl

Pytanie : - Dlaczego prymas kardynał ma takie podejście ?

Odpowiedź : - Wydaje mi się, że on ocenia pewne realia, korzyści jakie można by z tego odnieść.

Jest kwestia tego funduszu rolnego, jest kwestia jakichś mętnych obietnic dotyczących pluralizmu związkowego. Władze stwarzają wrażenie, że można by coś w tych dziedzinach uzyskać, robią takie nadzieje. Myślę, że z tego stanu rzeczy największe korzyści odnosi kościół, jako jedyny reprezentant społeczeństwa. Te wszystkie możliwości jakich kościół nie miał do roku 1981, w tej chwili ma.

To wszystko z punktu widzenia kościoła w jakiś sposób procentuje.

Pytanie : - Czy stanowisko Reagana wobec Polski może mieć pozytywny wpływ na sytuację w Polsce ?

Odpowiedź : - Patrząc na Polskę trzeba spojrzeć na całokształt stosunku Reagana do bloku wschodniego. Uważam, że polityka sankcji gospodarczych jest tą polityką, która może przynieść pozytywne rezultaty. Z drugiej strony uważam, że od tego należy odchodzić, ale nie za darmo. Należy również poprzez presję zmusić władze do wykonywania porozumień helsińskich.

Uważam, że presja ekonomiczna jest najlepszym środkiem do respektowania postanowień helsińskich, chociaż musi być ona bardzo dynamicznie potraktowana.

Należy sobie zdawać sprawę, że te władze nie są reprezentacją społeczeństwa i działając poprzez władze należy traktować, że te władze ubezwłasnowalniają społeczeństwo. Jednak należy działać na korzyść społeczeństwa poprzez władze, jeżeli nie ma innej drogi. Ale to co może poprzez władze wpłynąć, może być wykorzystane przeciwko społeczeństwu. Taki kontakt z władzą również musi się odbywać, ponieważ są zasadnicze problemy, które bez tego kontaktu nie uda się rozwiązać.

A z drugiej strony są kontakty ze społeczeństwem, z "Solidarnością" poprzez kościół, poprzez struktury podziemia "Solidarności" itd., itd. Dlatego ta pomoc jest nam zawsze potrzebna.

Pytanie : - Czy istnieją kontakty między KOR-em a innymi silnymi grupami opozycji w innych krajach Wschodu ?

Odpowiedź : - W tej chwili takich kontaktów nie ma.

EMERSON  
Owinao  
Ndl

/Informacja na ograniczony rozdzielnik/.

Załącznik do informacji dziennej z dnia 5 listopada 1984 roku.

dot. wywiadu Zbigniewa Romaszewskiego udzielonego dla radia francuskiego.

Uzyskano informację, że Zbigniew Romaszewski w dniu 3 listopada br. udzielił wywiadu dla radia francuskiego o następującej treści:

"Dzisiejsze uroczystości związane z pogrzebem księdza Popiełuszki wstrząsnęły całą Warszawą. Pogrzeb miał rozmiary ogromne. Ja byłem wewnątrz kościoła tzn. msza była odprawiana na zewnątrz i na terenie ogrodzonym kościoła. Tam można było wejść i tam właśnie siedzieliśmy, część komisji krajowej, tam mieliśmy miejsca i tam mogliśmy uczestniczyć w nabożeństwie. To co się działo na zewnątrz to już znam z relacji, ale zgodnie z tym co słyszałem to tłumy liczyły jakieś 300-500 tysięcy osób. Zapelnione były wszystkie ulice w pobliżu łącznie z placem Komuny Paryskiej. Tłum był ogromny. Ludzie byli wstrząśnięci tym i przyszli oddać hołd księdzu Jerzemu, który - trzeba to powiedzieć wyraźnie - był dla Warszawy kapelanem solidarności, wyrazicielem właśnie tych ludzi, którzy przyszli oddać mu swój hołd. Nabożeństwo przebiegało bardzo uroczyste, było koncelebrowane przez kilku biskupów, w tej chwili nie potrafię ich podać, bo mimo wszystko nie wszystko widziałem, natomiast poza biskupami uczestniczyło kilkudziesięciu księży w koncelebrze, więc miało charakter bardzo uroczysty i poważny.

Po nabożeństwie ludzie w spokoju rozchodzili się, przy czym odbył się przemarsz jakiejś grupy powiedzmy 10-20 tysięcy osób przez miasto, zresztą w atmosferze całkowitego spokoju przeszli. Rozwiązał się ten pochód na rogu Alej Jerozolimskich i Marszałkowskiej. Tyle można powiedzieć o pogrzebie. Przybył Lech Wałęsa, byli przedstawiciele komisji krajowej. Była to jednocześnie okazja do spotkania się z jedenastką kolegów, którzy siedzieli w więzieniu. Wstrząśnięci śmiercią księdza wystosowaliśmy taki tekst, który może ja odczytam:

"Męczeńska śmierć księdza Jerzego Popiełuszki jest kolejnym krokiem na drodze terroru stosowanego przez podległy władzom PRL aparat represji przeciwko społeczeństwu polskiemu. Wskazanie trzech bezpośrednich sprawców morderstwa, funkcjonariuszy MSW, terroru tego nie powstrzyma. W listopadzie 1980 roku zakłady pracy regionu Mazowsze, a przede wszystkim Huta Warszawa, której kapelanem był ksiądz Jerzy, domagały się poddania MSW kontroli społecznej i pociągnięcia do odpowiedzialności w wszystkich winnych stosowania terroru politycznego zbiorowego w latach 1970-1976 i indywidualnego. Od 13-go grudnia 1981 roku lista aktów terroru wzrosła wielokrotnie.



16

16

OWOJEN  
OYNBO  
Ndl

Metoda jego skutecznego powstrzymania jest ta sama, społeczna kontrola nad aparatem represji. Zwracamy się od grobu księdza Jerzego do wszystkich członków "Solidarności" i do całego społeczeństwa polskiego z apelem o wywieranie stałego nacisku wszelkimi zgodnymi z prawem środkami na władze PRL dla powstrzymania terroru politycznego i podanie społecznej kontroli całego podległego MSW aparatu. "

Ten tekst został podpisany przez grupę 11-tu więźniów politycznych".

Dokument sygnowali: Jacek Kuroń, Adam Michnik, Zbigniew Romaszewski, Henryk Wujec - czł. b. KSS-KOR; Andrzej Gwiazda, Karol Modzelewski, Jan Rulewski, Seweryn Jaworski, Andrzej Rozpłochowski, Marian Jurczyk, Grzegorz Palka, - czł. b. KK NSZZ "Solidarność" oraz J. Onyszkiewicz, A. Słowik, J. Kropiwnicki, W. Król i A. Pietkiewicz.

/Informacja na ograniczony rozdzielnik/

OWOJEN  
OYNBO  
Ndl

*Kas. R.  
K. 22. j. 207.  
11/8/1984.*

*Tow. pr. M. Górkowski  
9/11.84*

Warszawa, dnia 8 listopada 1984 roku

T a j n e

**JAWNE**  
Podstawa prawna-art. 86 ust. 3 ustawy  
z dnia 22 stycznia 1999 roku o ochronie  
informacji niejawnych  
(Dz. Urz. poz. 95 z 1999 r. zm.)



*N b t a t k a*

Z. ROMASZEWSKI, jeden z czołowych przywódców b. KSS-KOEB, od okresu zwolnienia z odbywania kary pozbawienia wolności /na mocy amnestii/ stał się jednym z głównych źródeł informacji dla korespondentów prasy zachodniej, akredytowanych w Polsce. Wykorzystuje każdą okazję do bezpośrednich kontaktów w celu przekazania odpowiednio sformułowanych informacji, którą ma na celu ponowne podnoszenie w negatywnym dla interesów PRL świetle - problematyki polskiej w zachodnich środkach masowego przekazu.

Kolejnym przykładem takiego postępowania Z. ROMASZEWSKIEGO są następujące ~~opinie~~ przekazane przez niego w dniu 7 bm. korespondentowi <sup>agencji</sup> VAP:

- jest zaskoczony rozmiarami śledztwa. Nie sądził, że tak dalece granice śledztwa zostaną ujawnione opinii publicznej. Jest przekonany, iż stanowi to wynik pewnych procesów wewnątrz partii, które znalazły swoje tak g tragiczne odbicie /tzn. w uprowadzeniu i zamordowaniu ks. J. Popiełuszki/;
- samo zjawisko łamania prawa i organizowania tego rodzaju działań długo uchodziło bezkarnie. Obecnie z jakiś względów wewnętrznych tym razem postanowiono się z tym rozprawić;
- przejęcie przez gen. W. Jaruzelskiego - na mocy decyzji Biura Politycznego KC PZPR - nadzoru partyjnego nad działalnością Ministerstwa Spraw Wewnętrznych świadczy o tendencjach rozłamowych toczących się w łonie partii, a szczególnie MSW. Przełamanie tego jest dość skomplikowane i z punktu widzenia władz na tyle ważne, że zaangażował się w to osobiście gen. W. Jaruzelski, co dobitnie świadczy o wadze problemu.

Podejmowane są działania mające na celu ograniczenie tej formy działalności Z. Romaszewskiego.

*(na ograniczenie <sup>rodzaju</sup> ~~rodzaju~~)*



*Spoolka*  
*3.09.85*

W. II

Warszawa, dnia 1985-04-05

**JAWNE**  
Podstawa prawna-art. 86 ust. 3  
z dnia 22 stycznia 1999 roku o ochronie  
informacji o charakterze  
(Dz. Ust. z 1999 r. poz. 13 z późn. zm.)

**Tajne**

row. por. M. Jankowski

*18*

*18*

Notatka

Zbigniew ROMASZEWSKI, jeden z czołowych przywódców b. KSS-KOR, w rozmowach z działaczami b. NSZZ "Solidarność" prezentuje następujące oceny sytuacji polityczno-społecznej w Polsce:

- najtrudniejszym problemem jest nadal pogłębiający się kryzys społeczny. Nie ma żadnych szans na poprawienie sytuacji przy obecnym systemie rządzenia. Nie ma możliwości wyjścia z kryzysu bez uwiarygodnienia się rządu tzn. nawiązania przez rząd w jakikolwiek sposób współpracy ze społeczeństwem. Przepaść między rządem a społeczeństwem coraz bardziej się pogłębia i przeszła z fazy czynnego oporu w fazę ataku;
- "Solidarność" była pierwszą lekcją demokracji dla społeczeństwa od 40 lat. Popołniono dużo błędów, lecz demokracji też trzeba się uczyć. "Solidarność" stała się mitem, którego nikt w Polsce nie jest w stanie zniszczyć, zniszczyć wiarę ludzi w ten symbol;
- obecne podziemie należy zaliczyć do aktywnych, o czym świadczy ruch wydawniczy, którego głównym reprezentantem jest "Tygodnik Mazowski". Szeroka działalność wydawnicza środowiska opozycyjnego pozwala dotrzeć do robotników i młodzieży i budzi ich świadomość polityczną. Rośnie dzięki temu młode pokolenie, które w każdej chwili godnie zastąpi obecnych działaczy opozycyjnych;
- władza ponownie powraca na drogę represji w stosunku do aktywnych działaczy politycznych. W kraju nie istnieje prawo, nie ma właściwej żadnej gwarancji dla stosowania prawa. Podporządkowanie wymiaru sprawiedliwości interesom politycznym jest tak głębokie, że prawo przestaje odgrywać jakąkolwiek rolę. Przykładem jest proces KSS-KOR wszystkim oskarżonym postawiono b. poważny zarzut przygotowania obalenia przemocą ustroju. Jednocześnie dano do zrozumienia, że oskarżeni nie zostaną skazani, jeśli podpiszą zobowiązanie o zaprzestaniu działalności i wyjadą za granicę. Takie postawienie sprawy nie odpowiada z żadnymi przepisami prawa;
- nagminnie stosuje się represje niezgodne z prawem, o których nigdzie się nie pisze. Są to porwania, pobicia w aresztach i na komendach. Dotyczy to przede wszystkim ludzi mających inne przekonania niż obowiązujące. Poprzez zwracanie się do opinii publicznej, informowanie jej o tych faktach, należy walczyć o przestrzeganie praworządności;
- nowelizacja przepisów dot. postępowania funkcjonariuszy MO w celu utrzymania porządku publicznego i bezpieczeństwa państwa oraz nowelizowana ustawa o cenzurze zmierzają do całkowitego ograniczenia swobód obywatelskich. Taki kierunek rozwoju prawa jest niezgodny i daleki od norm Deklaracji Praw Człowieka ONZ. Jest to normalizacja cofająca polskie społeczeństwo o kilkadziesiąt lat;
- zagrożenie odprężenia międzynarodowego nie wynika z ilości bomb. Jest to sprawa oddziaływania społeczeństwa na władzę, zmuszającą ją do zachowania pokoju na świecie. Normalne społeczeństwo chce pokoju i potrafi dbać o jego utrzymanie, ale do takich nie należy społeczeństwo socjalistyczne. Dużą rolę w tej kwestii może odgrywać konferencja w Madrycie, która będzie analizowała przestrzeganie

*ganie*

*ovneo*  
*Nel*

- 2 -

praw człowieka. Jest rzeczą niezmiernie ważną dla sprawy pokoju na świecie wywalczenie niezależności społeczeństwa;

- kościoł nie pomaga w działalności opozycyjnej. Narażanie kościoła byłoby niecelowe. Ani kościół ani opozycja nie mają na to ochoty.

Jednocześnie Z. ROMASZEWSKI podkreśla, że należy do tych osób, które nie zrezygnują z działalności i będą walczyć o sprawiedliwość, o prawa obywatelskie, o przestrzeganie praworządności.

/Informacja na ograniczony rozdzielnik/

IPN  
OBIĄD  
Warszawa

Tau. pow. M. G. d. l. e. w. l. i.

20

20  
IPN  
OBIAD  
Warszawa

Załącznik do informacji dziennej z dnia 1985-07-03

dot. Z. Romaszewskiego.

Z. Romaszewski, jeden z przywódców b. KSS-KOR, oceniając sytuację w kraju stwierdza, że "... władzy w Polsce nie ma, a ta, która jest nie potrafi sobie poradzić z występującymi problemami". Jest to - jego zdaniem - następstwem tego, iż "... całe społeczeństwo bojkotuje władzę, a żaden rząd nie może istnieć bez poparcia społecznego". Wg jego opinii wprowadzony po 13 grudnia 1981 r. system rządów jest systemem okupacyjnym, wyniszczającym kraj, a odpowiedzią społeczeństwa są też często różne reakcje typu okupacyjnego. W coraz szerszym zakresie rozbudowuje się więc społeczna poza układem oficjalnych instytucji państwowych, które nie są w stanie w ogóle kontrolować życia społecznego. Władza - jak podkreśla - "... egzystuje tylko dzięki siłom ZOMO, które zapewniają jej bezpieczeństwo. Społeczeństwo tej władzy nie uzna, nie będzie jej aprobować, nie będzie pracowało, bo ta władza go oszukuje, okrada, a więc i ono okrada władzę".

/Informacja na ograniczony rozdzielnik/

IPN  
OBIAD  
Warszawa

21

21

Załącznik do informacji dziennej z dnia 1985-08-21

dot. informacji udzielonych przez Zb. Romaszewskiego obywatelowi  
USA - Hawliczkowi.

Adwokat Jacek Taylor z Gdańska, przebywający aktualnie w USA, zwrócił się z prośbą do Zb. Romaszewskiego, aby umożliwił obywatelowi USA - Hawliczkowi - kontakt z L. Wałęsą oraz innymi osobami związanymi z działalnością opozycyjną w Polsce, m.in. Jackiem Kuroniem i Januszem Onyszkiewiczem.

W dniu 15 bm. Zb. Romaszewski udzielił informacji Hawliczkowi nt. działalności podziemnych struktur opozycyjnych w Polsce. Stwierdził, że w okresie 1981 r. istniały frakcje w obrębie "Solidarności" o różnym stopniu radykalizmu. Przyznał, że sam był w jakiś sposób związany z grupą, która reprezentowała politykę KSS-KOR-u.

Aktualnie ruch opozycyjny po delegalizacji NSZZ "Solidarność" w ogromnej mierze posiada charakter nieformalny, dzięki czemu jest on nie do opanowania przez władzę. Liczba aktywistów opozycyjnych Zb. Romaszewski szacuje na 200-500 tys. osób, których podstawowym zadaniem jest realizowanie koncepcji budowania świadomości społecznej i politycznej społeczeństwa polskiego. Temu celowi służyć ma ok. 300 tytułów prasy niezależnej, ukazujących się w kraju, których autorzy prezentują zasadniczą linię polityczną b. związku.

W 1982 r., gdy powstała kwestia działalności podziemnej Zb. Romaszewski stał na stanowisku zorganizowania struktur tajnych o przejrzystej strukturze z kierownictwem o określonych kompetencjach, czuwający nad dyscypliną związkową. Był zwolennikiem organizowania w ramach tej struktury na jesieni 1982 r. strajku generalnego. Koncepcja ta nie została jednak poparta przez członków TKK, a właściwie głównie przez środowisko warszawskie TKK, konkretnie przez Zb. Bujaka. TKK zaproponowało wówczas koncepcję społeczeństwa podziemnego, działającego na zasadach ruchów spontanicznych i niezorganizowanych. Koncepcja ta nie została jednak przez kierownictwo TKK do końca zrealizowana konsekwentnie, pomimo że struktury związkowe wyszły poza zakłady pracy. Dlatego też strajk lipcowy zorganizowany przez podziemie w związku z wprowadzonymi podwyżkami cen artykułów żywnościowych, mimo że w wielu zakładach pracy był zauważalny, nie był jednak udany.

W organizacji ruchu opozycyjnego istnieją pewne struktury, np.: TKK - kontynuatorka władz NSZZ "Solidarność" i regionalne organizacje RKW, które działają w podziemiu. Istnieją również związane z tymi organizacjami komisje zakładowe. Ponieważ komisje te są tajne i trudno jest nimi kierować, w chwili obecnej dużym uznaniem wśród robotników cieszą się instytucje samorządów robotniczych. Okazało się, że do prezydium samorządu w Stoczni Warszawskiej, FSO, Hucie Warszawa i kilku innych zakładach weszli ludzie z

IPN  
OBUJAD  
Warszawa



"Solidarności". Rady te były w zasadzie ciałami doradczymi, ale w pewnych wypadkach miały prawo weta. Działalność rad pracowniczych po 1981 r. została zawieszona przez władze, ponieważ rady były w dużej mierze zdominowane przez b. działaczy "Solidarności".

Polityka związku w latach 1982/1983 po ponownym wyborze nowych rad robotniczych, była dla nich dość niekorzystna. Okazało się jednak, że w wielu radach działają bardzo przyzwoici ludzie, którzy właściwie realizują politykę "Solidarności".

NSZZ "Solidarność" powstał i działał przez okres 16 miesięcy i żeby ten związek mógł działać musiał walczyć o prawa polityczne, a tym samym stać się ruchem politycznym.

NSZZ "Solidarność" odgrywał zasadniczą rolę, ponieważ cały ruch opozycyjny był ruchem młodzieżowym /np. Zb. Bujak ma dopiero 27 lat, i do dziś nim pozostaje. Młodzież ma szczególnie marne perspektywy w społeczeństwie. Możliwość założenia rodziny i samodzielnego życia jest właściwie żadna. Ludzie dorośli już pracujący, wchodzili w lata 80. mając nagromadzone pewien kapitał. Ludzie młodzi wchodzili w kryzys bez żadnego dorobku. Nie widząc żadnych perspektyw w osiągnięciu podstawowych, życiowych potrzeb /mieszkanie, meble itp. / popadali w obojętność lub angażowali się w ruch protestacyjny.

W okresie stanu wojennego niezmiernie pozytywną rolę odegrały amerykańskie restrykcje gospodarcze. Dzięki nim w Polsce w ostatnich latach uchwalono dwie ustawy amnestyjne, co umożliwiło wielu działaczom opozycyjnym opuszczenie murów więziennych. Restrykcje gospodarcze powinny być jednak traktowane przez Stany Zjednoczone bardziej elastycznie, w zależności od podejmowanych przez rząd PRL decyzji politycznych. Nie mają one jednak żadnego wpływu na zbliżające się wybory do Sejmu. Wybory w Polsce polegają wyłącznie na tym, że władze wybierają sobie 460 ludzi, którzy potrafią podnosić rękę do góry. Taka też jest rola Sejmu w Polsce. Organizowanie przez władze wyborów ma służyć jednemu celowi, a mianowicie zademonstrowanie na arenie międzynarodowej "postępującej normalizacji stosunków polityczno-społecznych w Polsce".

Zbliżające się wybory do Sejmu - według Zb. Romaszewskiego - zostaną zbojkotowane przez ponad 40 % społeczeństwa. Ludzie, którzy brali udział w wyborach do rad narodowych byli zastraszeni ewentualnymi konsekwencjami. Okazało się jednak, że władza nie jest w stanie represjonować 5 mln obywateli i to przeświadczenie zaważy na frekwencji wyborczej.

Normalizacja w Polsce jest raczej niemożliwa. "Solidarność" i L. Wałęsa tkwią bardzo silnie w sferze emocjonalnej społeczeństwa i nie jest możliwa żadna normalizacja bez przywrócenia im poprzedniej rangi. Społeczeństwo polskie wybrało swoich przedstawicieli, stworzyło sobie związek, a 13 grudnia temu społeczeństwu napluto w twarz. Nawet gdyby władza posiadała



23

23

3

IPN  
OBUJAD  
Warszawa

jakieś idealne programy naprawy gospodarki, spotkają się one z bojkotem społecznym i są skazane na niepowodzenie.

Twierdzi się, że okres 1981 r. był okresem anarchii i strajków. Otóż w chwili obecnej anarchia, która ogarnęła kraj jest gigantycznie nieprawdopodobna. Władzy się wydaje, że w jakiś sposób kontroluje społeczeństwo, gdy tymczasem władza jest bojkotowana przez każdego, w dowolny sposób i na własny rachunek. Bojkot zaczyna się od niewykwalifikowanego robotnika, a kończy się na dyrektorze wielkiej fabryki, który też oszukuje władze. Dlatego sprawa związku i sprawa pluralizmu władzy ma tak zasadnicze znaczenie.

/Informacja na ograniczony rozdzielnik/

IPN  
OBUJAD  
Warszawa



Tow. por. M. Gwałdzich  
[Signature]  
[Red stamp: 24]

Załącznik do informacji dziennej z dnia 1985-08-30  
dot. wywiadu Zb. Romaszewskiego.

IPN  
OBIAD  
Warszawa

Zb. Romaszewski, jeden z liderów b. KSS-KOR, udzielił wywiadu dziennikarzowi francuskiemu, w czasie którego zaprezentował następujące tezy:

- "Solidarność" odegrała rolę wielkiego ruchu społecznego. Ruch ten wpłynął na demokratyzację życia społecznego i świadomość społeczną. Najważniejszą zasługą "Solidarności" jest właśnie kompletna zmiana świadomości społecznej i w jej kontekście władza ma rację, gdy stwierdza, że powrót do stanu sprzed 1980 r. jest niemożliwy;
- "Solidarność" w latach 1980-1981, funkcjonując w państwie totalitarnym, musiała stać się politycznym związkiem zawodowym, aby utrzymać swoją niezależność;
- w 1982 r. powstały dwie koncepcje dalszego istnienia "Solidarności":
  - jako zinstytucjonalizowanego ruchu podziemnego,
  - jako ruchu spontanicznego;
- społeczeństwo nie było jednak na tyle zdeterminowane, aby podjąć zdecydowaną walkę o realizację którejs z tych koncepcji;
- w najbliższym czasie nie należy spodziewać się sukcesów, należy czekać na ruchy spontaniczne, spowodowane wzrostem świadomości społecznej i niezadowolaniem wśród ludności;
- aktualnie ruch "Solidarności" wyszedł poza zakłady pracy i obejmuje ludzi z różnych środowisk; kontakty nabrały charakteru nieformalnych związków towarzyskich, a struktury stanowią szkielet porozumienia i zabezpieczenia finansowego;
- w dyspozycji ruchu znajdują się ekipy ekspertów z różnych dziedzin, które zajmują się sondażami wśród społeczeństwa. Ekipy te mają utrudnione dojście do materiałów, ale posiadają tę przewagę nad ekspertami rządowymi, że ich wyniki nie są z góry zakłamanie i fałszowane;
- ruch ma możliwość prowadzenia świadomej polityki wydawniczej /prasa i książki/;
- nie można mówić o rozwoju sytuacji, bowiem panuje ogólna apatia społeczna. Taka sytuacja trwać będzie dopóty, dopóki nie będzie próby nawiązania współpracy władzy ze społeczeństwem, a dialog może być nawiązany przez władzę. Jedyną rzeczą, która - jak dotychczas udaje się władzy - to utrzymywanie się przy życiu;
- w Polsce Kościół odgrywa rolę postępową. Na Kościół w naszym kraju składa się hierarchia, dbająca o jego interesy oraz wierni, którzy stanowią prawie całe społeczeństwo. Występuje zjawisko niewierzących - praktyku-

IPN  
OBIAD  
Warszawa

25  
25

2

IPN  
OBUAD  
Warszawa

jących. Taka postawa nie jest wyrazem ekspansji religijności, ale za-  
manifestowaniem stanowiska. Była próba rozwiązania problemu plura-  
lizmu związkowego poprzez stworzenie chrześcijańskich związków za-  
wodowych, ale hierarchia kościelna nie zgodziła się.

/Informacja na ograniczony rozdzielnik/

IPN  
OBUAD  
Warszawa

Materiały z IPN dotyczące figurantów Zofii i Zbigniewa Romaszewskich.

ZALACZNIK DO INFORMACJI DZIENNEJ Z DNIA 1985 - 10 - 09

26

26

IPN  
OBLAD  
Warszawa

Aktywizacja działalności zachodnich dyplomatów  
i korespondentów w związku z wyborami

W miarę zbliżania się terminu głosowania, na zapotrzebowania zgłaszane z Central, coraz bardziej potęguje się penetracyjna i sondażowa działalność dyplomatów kk. Widoczny jest znacznie wyższy jej poziom niż przed ubiegłorocznymi wyborami do rad narodowych.

Wśród dyplomatów głównych państw NATO dokonany został, w uzgodnieniu z centrami dyspozycyjnymi, szczegółowy podział zadań, a ich realizacja jest na bieżąco koordynowana.

W rozpoznaniu sytuacji włączają się również wojskowi dyplomaci NATO-wscy, którzy m.in. zaplanowali spotkanie konsultacyjne w przeddzień wyborów do polskiego parlamentu. W placówkach przewidziano także specjalne dyżury pracowników w tym okresie.

Zgodnie z otrzymanymi wytycznymi oraz instrukcjami, wrogie rezydentury w dniu 13 bm. zorganizują intensywną obserwację sytuacji, zwłaszcza w dużych aglomeracjach miejskich / Warszawa, Gdańsk, Wrocław, Kraków, Poznań, Szczecin/, gdzie - w ich ocenie oraz według danych uzyskanych od opozycji - spodziewana jest niższa frekwencja głosujących.

Rezydentury wywiadowcze głównych państw NATO szczególnie "obsadzą" te miasta, gdzie znajdują się ich konsulaty. Równolegle zabezpieczane będą ważniejsze ośrodki danego regionu konsularnego : np. placówka amerykańska w Poznaniu - Wrocław i Szczecin, a krakowska - Nową Hutę. Wstępnie wytypowano też "newralgiczne" miejsca do prowadzenia bezpośredniej obserwacji / m.in. Ursus, Nowa Huta, a także okolice ważniejszych zakładów pracujących w ruchu ciągłym/. Rejonami aktywnie penetrowanymi w tym dniu będą również kościoły, gdzie prezentowane ewentualnie postawy prosolidarnościowe, w opinii dyplomatów zachodnich są wyznacznikiem stanowiska wiernych wobec władz i wyborów.

Dyplomaci głównych państw NATO utrzymują szczególnie aktywne i systematyczne kontakty z przedstawicielami opozycji. Na podstawie opinii tych kręgów wrogie rezydentury zainteresowane są zwłaszcza rozpoznawaniem postaw kadry dydaktycznej wyższych uczelni i młodzieży studenckiej oczekując, iż środowiska te będą najmniej licznie uczestniczyć w głosowaniu. W ostatnim tygodniu przeprowadzono również "instruktażowe" rozmowy - m.in. Amerykanie z Z. Romaszewskim i M. Królem oraz Brytyjczycy z J. Onyszkiewiczem - w trakcie których zachodni dyplomaci wykazali duże zainteresowanie ostatnimi wypowiedziami J. Kuronia, na temat sytuacji w podziemiu, na odgłosy których wyczułono również kontaktujących się z placówkami korespondentów kk. Ocenom uzyskanym z kręgów opozycji nadawana jest zgodnie z zaleceniami central, szczególna ranga.

IPN  
OBLAD  
Warszawa

Tzw. pow. M. G. G. G.

Załącznik do informacji dziennej z dnia 1985-10-10

dot. wywiadu Zbigniewa Romaszewskiego.

27

27

IPN  
OBIAD  
Warszawa

Zbigniew Romaszewski, członek b. KSS-KOR w dniu 1985-10-06 udzielił korespondentowi jednej z agencji zachodnich wywiadu, w którym zaprezentował następujące tezy:

- w wyborach do Sejmu PRL udział weźmie nie więcej niż 60 % społeczeństwa polskiego upoważnionego do głosowania. Z tej liczby 5 % opowiada się za aktualnym systemem a pozostali tj. 55 % będzie głosowało ponieważ akt wyborczy traktowany jest przez nich jako obyczaj. Pozostałe 40 % społeczeństwa opowiada się za "Solidarnością", co świadczy o tym, że opozycja reprezentowana jest przez poważną siłę. Opozycja jest w stanie przy pomocy zorganizowanej działalności podziemnej skontrolować zasięg bojkotu. W poprzednich wyborach takie działania były prowadzone dwoma różnymi metodami statystycznymi dzięki którym wiarygodnie obliczono ilość osób biorących udział w głosowaniu;
- władza stosuje represje wobec osób wzywających do bojkotu. Od sierpnia br. do chwili obecnej aresztowanych zostało około 30 - 40 osób. z terenu całego kraju. Aresztowania dokonywane są na podstawie art. 282a kk który został wprowadzony w 1983 r. Nie precyzuje on czynu który można zarzucić i dlatego stosowany jest w 70 % wobec osób zatrzymanych. Prasa oficjalna krytykowała ten przepis a nawet całą ustawę o trybie przyspieszonym;
- w każdej dziedzinie życia społecznego w kraju panuje anarchia. Władza jest bojkotowana na każdym kroku i każdego dnia. Bojkot stosują nie tylko robotnicy ale i dyrektorzy, którzy wbici są między robotników i idiotyczne zarządzenia administracji;
- w Polsce trzeba stworzyć nowe pojęcie własności rzeczywiście społecznej. Pojęcie własności uległo dalece idącym zmianom i nie wiadomo co ono ma w tym kraju znaczyć. "Solidarność" zaproponowała program tzw. "Rzeczypospolitej samorządnej" wielkich zakładów pracy, zarządzanej przez samorządy pracownicze. Ale w szczególności czysto wykonawczych do końca nie było to jasne. Bo można to rozumieć w dowolny sposób. Istnieją pewne mechanizmy społeczne, które w jakiś sposób społeczeństwo regulują. Chodzi o wprowadzenie jakiś form własności społecznej i oczywiście normalnego rynku.
- w Ministerstwie Pracy i Płacy odbyło się zebranie, na którym przedstawiciele partii zalecili wykonać powrót do 6-dniowego tygodnia pracy. oraz opracować zmiany kodeksu pracy;
- ruchy pokojowe w krajach socjalistycznych polegają na tym, że wszyscy występują wyłącznie przeciwko "pershingom". Gdyby ktoś zechciał zaprotestować przeciwko rakietom SS-20 to by został skazany za podrywanie zdolności obronnych kraju. Gdyby grupy ludzi okupowały bazy wojskowe jak to miało miejsce w Anglii to z pewnością,

IPN  
OBIAD  
Warszawa

zapadłyby 25-letnie wyroki za sabotaż;

- w Krakowie grupa socjologów prowadziła badania i na pytanie czy "Solidarność" powinna trwać i działać respondenci odpowiedzieli: "działać dalej możliwie energicznie i skutecznie". Procentowo przedstawiało się to w ten sposób, że za kontynuacją działalności b. Solidarności wypowiedziało się:
  - 78 % robotników
  - 68 % pracowników umysłowych
  - 76 % inteligencji.

/Informacja na ograniczony rozdzielnik/.

28  
28

IPN  
OBLIAD  
Warszawa

IPN  
OBLIAD  
Warszawa

Tw. por. M. Podlewski

29

Załącznik do informacji dziennej z dnia 1985-10-12

dot. działalności i reprezentowanych postaw niektórych przedstawicieli opozycji antysocjalistycznej.



Stefan Staszewski będąc konsultantem przy opracowywaniu przez wielu ekstremalnych działaczy "Solidarności" różnych dokumentów, w tym listów protestacyjnych itp., opracował również dokument stanowiący formę ulotki antywyborczej, w której pisze m.in.: "Obecnie chce się przy pomocy ogranych i ośmieszonych metod nieco tylko podmalowanych, pognać nas do urn wyborczych dla udziału w farsie nazwanej wyborami. W ten sposób chce się wymusić na społeczeństwie formalną zgodę na dokonany na nim gwałt. Odmawiamy zgody udziału w tym nieprawym i zniewalającym nas samym czynie".

Do akcji antywyborczej S. Staszewski zainspirował między innymi oficera b. Armii Krajowej Leopolda Kummanta, który wykonując jego zalecenia, podjął kroki do przygotowania transparentów antywyborczych, z zamiarem wywieśnięcia ich na wysokich gmachach w Warszawie. Poza tym akcja antywyborcza przeprowadzona ma być również poprzez wypuszczenie baloników z urządzeniami imitującymi ładunki wybuchowe dla wywołania zamieszania i wzbudzenia niepokoju u władz. Dla nadania tej akcji rozgłosu S. Staszewski podjął się poinformować o niej zagranicznych korespondentów zachodnich. W związku z powyższym podjęto w tej sprawie działania profilaktyczno-zabezpieczające.

Tadeusz Mazowiecki w gronie bliskich mu osób, wypowiadając się na temat wyborów, podkreślał wielokrotnie, że nie mają one nic wspólnego z procesem normalizacji. Mówi się o porozumieniu narodowym, wykluczając jednocześnie najistotniejsze problemy społeczne. Sugestie o amnestii związanej z wyborami traktuje on jako formę szantażu politycznego. Podkreśla, że nie podpisał apelu stu działaczy ekstremy "Solidarności", ale jego stanowisko jest powszechnie znane. Jego zdaniem ludzie, którzy nie przystąpią do urn wyborczych, będą wyrazicielami prawdy, gdyż do tej pory nie otworzono społeczeństwu żadnej furtki sprzyjającej porozumieniu. Brak pluralizmu w związkach zawodowych, nie obserwuje się żadnych radykalnych posunięć w sferze kultury. Po 13 grudnia 1981 r. powstał wprawdzie nowy Związek Literatów Polskich, ale twórcy ci działają jednak pod nadzorem komisarzy.

Zdaniem Mazowieckiego, dla osiągnięcia porozumienia ważnym przyczynkiem byłoby wystopowanie policyjnych metod rządzenia. Konieczna też jest - jego zdaniem - autonomia społeczeństwa we wszystkich dziedzinach życia. Opinię tę Mazowiecki upowszechnia również wśród dziennikarzy zachodnich.

Zbigniew Romaszewski i grono związanych z nim działaczy antysocjalistycznych spotkało się ostatnio z emigrantem politycznym z Australii. W rozmowach dzielił się on refleksjami ze swych obserwacji środowisk postsolidarnościowych w Australii. Stwierdził, że przedstawiciele tych środowisk na Zachodzie chcieliby, "... żeby w Polsce lała się krew, a oni mogliby to opłaki

30

30

IPN  
OBUJAD  
Warszawa

wać i przysłać dolary. Chcieliby oni jakiejś sytuacji dramatycznej w Polsce, bo to potwierdziłoby ich słuszną decyzję ...".

W otoczeniu Zbigniewa i Zofii Romaszewskich potwierdza się ten pogląd uważając, iż takie stanowisko prezentuje nie tylko emigracja australijska, ale cała najnowsza emigracja polska: "... ci ludzie uparczywie chcą wierzyć, że w Polsce nie może nic zmienić się na lepsze, gdyż każda taka zmiana będzie ich osobistą klęską ...".

Janusz Onyszkiewicz i Bronisław Ceremek na spotkaniach w dniach 10-11 bm. z przedstawicielami TV włoskiej i przedstawicielem ambasady francuskiej stwierdzili, że nadchodzące wybory do Sejmu nie będą miały wpływu na większe zmiany w ekipie rządzącej, a co za tym idzie i politykę państwa. Bardzo ważnym elementem przed wyborami była - ich zdaniem - tzw. gra polityczna, w której dało się zaobserwować dwa etapy: pierwszy to tendencja utworzenia w Sejmie grupy posłów niezależnych - przedstawiciele katolików /ok. 50 osób/; drugi - wycofanie się Episkopatu z tej sprawy rzekomo z "braku zaufania do rządu", po procesie gdańskim /Frasyniuka, Lisa, Michnika/, a także konieczność "przejęcia kandydatów na posłów przez PRON". B. Ceremek twierdził, że "nawet oddanie do dyspozycji kardynała 50 % listy krajowej kandydatów na posłów nie skłoniło Episkopatu do włączenia się do gry przedwyborczej. Wg opinii B. Ceremka i J. Onyszkiewicza, Kościół może i powinien odegrać właściwą rolę w aktualnej sytuacji poprzez utrzymanie konsekwentnej linii działania w stosunku do rządu. Mimo nie wprowadzenia "niezależnych posłów katolickich", panuje przekonanie, że po krótkim czasie w nowym Sejmie znajdzie się kilku posłów, którzy będą przemawiać w imieniu społeczeństwa /jak to czynił ostatnio poseł E. Osmańczyk/. Sądzą, iż takimi "trybunami w nowej kadencji mogą być m. in.: Kozakiewicz, czł. PZPR, który w obrębie PRON-u domagał się walki wyborczej, czy też Bender z grupy Zabłockiego. Układ sił i sytuacji - jak stwierdzili - zależy jest od sytuacji politycznej, ale najważniejszym elementem nacisku na rząd jest sytuacja ekonomiczna. Trudności gospodarcze, zadłużenia itd. wywrą nacisk na władze w kierunku poszukiwania dialogu /przede wszystkim z Episkopatem/, a to pozwoli na możliwość ewolucji politycznej ze strony rządu.

/Informacja na ograniczony rozdzielnik/

IPN  
OBUJAD  
Warszawa



Załącznik do informacji dziennej z dnia 1985-10-13

dot. ocen działań profilaktycznych podejmowanych wobec organizatorów akcji antywyborczej.



W nawiązaniu do informacji dziennej z 12 bm. podajemy że z J. Kuroniem i Z. Romaszewskim usiłowali nawiązać kontakt dziennikarze zachodni akredytowani w Polsce, między innymi agencji Reutersa, ANSA, AFP, EFE oraz pisma Washington Post.

Ze Zbigniewem Romaszewskim nawiązał kontakt przedstawiciel Reutersa, który interesował się przebiegiem rozmów prowadzonych w MSW. Podczas rozmowy nie poruszano tematów związanych z wyborami. Jacek Kuroń przeprowadził rozmowę z korespondentem AFP, któremu przekazał informację o wezwaniu do MSW, a także interesował się czy korespondent posiada oceny ze źródeł "podziemia" dot. frekwencji wyborczej. Otrzymał odpowiedź negatywną.

Przeprowadzone przez Kuronia i Romaszewskiego rozmowy z przedstawicielami tzw. opozycji /m. in. H. Wujcem/ jednoznacznie wskazują na dezorientację tego środowiska co do intencji i zamiarów władz.

/Informacja na ograniczony rozdzielnik/



Tom. por. M. Guadlewski.

32

Załącznik do informacji dziennej z dnia 1985-10-23

dot. spotkania Zb. Romaszewskiego z III sekretarzem ambasady USA  
Stephanem MULL.

17 bm. Zb. Romaszewski, członek b. KSS-KOR, spotkał się z III sekretarzem ds. politycznych ambasady USA Stephanem MULL /stały kontakt przedstawiciel "opozycji"/. Spotkanie poświęcono omówieniu przebiegu i wyników wyborów do Sejmu PRL.

Zb. Romaszewski stwierdził, że bojkot wyborów był większy niż ubiegłorocznych. W wielu okręgach wyborczych - zdaniem Romaszewskiego - w głosowaniu nie wzięło udziału nawet 50 % wyborców. Z tego też względu, stwierdził Romaszewski, ogłoszenie oficjalnych wyników wyborów zostało odłożone na późniejszy termin. Świadczy to, wg niego, o tym, że jednak "coś nie wyszło, że musiano coś dopasowywać, zastanawiać się co ogłosić".

Podczas kampanii wyborczej władze - zdaniem Romaszewskiego - podejmowały "prześmieszne" akcje dezinformowania obserwatorów "Solidarności", którzy notowali ilość głosujących. Polegało to, stwierdzał Romaszewski, m.in. na przywożeniu samochodami do punktów wyborczych pracowników SB, którzy wchodzili i wychodzili z lokali. Ponadto część punktów wyborczych zorganizowano w takich miejscach, aby uniemożliwić w jakikolwiek sposób ich kontrolowanie. Stosowane "akcje specjalne" władz nie zakłóciły jednak - wg niego - obliczania frekwencji przez zwolenników "Solidarności". Z tych też względów władze nie mają specjalnych powodów do radości, iż wybory dobrze im poszły".

Ponadto Zb. Romaszewski stwierdził, że władze szykują się do konkretnych posunięć związanych z przedłużeniem tygodnia pracy. Nie są one w stanie - zdaniem Romaszewskiego - uruchomić żadnych rezerw gospodarczych, wobec tego usiłują odebrać ludziom wolne soboty, aby zwiększyć wydajność. Gdyby władze zdecydowały się na przedłużenie czasu pracy, to ogłoszenie bojkotu w tej sprawie przez kierownictwo "podziemia" znalazłoby szerokie poparcie w całym kraju.

Na zakończenie spotkania Zb. Romaszewski nawiązał do przeprowadzanych z nim rozmów w MSW w dniach 12-14 bm. Oświadczył, że ostrzeżano go o grożących konsekwencjach prawnych za rozpowszechnianie poprzez prasę podziemną lub korespondentów zagranicznych fałszywych informacji o sytuacji polityczno-społecznej w Polsce. Zaznaczył także, że stosowanie takich metod jest bezprawne i całkowicie ośmiesza wymiar sprawiedliwości.

/Informacja na ograniczony rozdzielnik/



T. v. p. M. G. d. l. w. s. h.

33

33

Załącznik do informacji dziennej z dnia 1985-11-08

dot. wywiadu udzielonego przez Zbigniewa Romaszewskiego.

IPN  
OBIAD  
WARSZAWA

W dniu 7 bm. Zbigniew Romaszewski udzielił wywiadu przedstawicielom prasy zachodniej na temat sytuacji prawnej więźniów politycznych w Polsce.

Nawiązując do obchodzonego w dniach 3 - 10 bm. "Tygodnia więźnia politycznego" Zb. Romaszewski poruszył trzy zasadnicze problemy, które wg niego powinny być znane szerokiej opinii publicznej:

- aresztowanie Tadeusza Jedyńaka, b. członka Prezydium KK NSZZ "Solidarność" stanowi jedno z najbardziej przerażających zjawisk, ponieważ przedstawiono działaczowi związkowemu zarzut z art. 122 kk /zdrada państwa/ zagrożony karą od 10 lat więzienia do kary śmierci włącznie. Fakt ten kojarzy się z jak najgorszymi wspomnieniami z lat pięćdziesiątych;
- stawianie "więźniom politycznym" zarzutów o charakterze kryminalnym jest szczególnie bolesne i krzywdzące. Np. Ryszard Kupczyk z Knurowa przewodniczący KZ "Solidarność" przekazał mienie "Solidarności" dla działaczy podziemnych, za co został oskarżony o zagarnięcie mienia społecznego znacznej wartości czyli przestępstwo o charakterze całkowicie kryminalnym. Tego rodzaju zarzuty kryminalne jednak się mnożą a ludzi, którym stawia się takie zarzuty zaczyna być coraz więcej;
- bezpośrednią przyczyną zorganizowania "Tygodnia więźnia politycznego" jest przetrzymywanie w więzieniu ciągle znacznej ilości ludzi. Zgodnie z oświadczeniem Rzecznika Prasowego Rządu aresztowanych jest 368 osób, z czego skazanych jest 91.  
Około 50-60 % spośród ludzi więzionych, to skazani z art. 282a kk. Jest to - wg Romaszewskiego - artykuł "guma", pod który jest w tej chwili podciągane wszystko. Ponadto sprawa została pogorszona w związku z wprowadzeniem ustawy o szczególnej odpowiedzialności karnej, która przewiduje możliwość rozpatrzenia spraw z art. 282a w trybie przyspieszonym, w ciągu 48 godzin. Ludzie sądzeni w trybie przyspieszonym praktycznie są pozbawieni jakiegokolwiek możliwości obrony. Kontakt z adwokatem ogranicza się do 10-15 minut tak, że nie ma on czasu zapoznać się z aktami sprawy. W bardzo krótkim czasie następuje rozprawa i skazanie.  
Zróżnicowanie dużej ilości więźniów politycznych leżą w systemie prawnym, który został wprowadzony po okresie stanu wojennego.

/Informacja na ograniczony rozdzielnik/

IPN  
OBIAD  
WARSZAWA

Tow. por. M. Gódlle wku.

Załącznik do informacji dziennej z dnia 1985-11-15

dot. wywiadu Zbigniewa Romaszewskiego dla radia



W dniu 1985-11-14 Zbigniew Romaszewski, członek b. KSS-KOR udzielił wywiadu Krzysztofowi Pszenickiemu, przedstawicielowi Polskiej Sekcji Radia BBC na temat obchodzonego w dniach 3-10 listopada tzw. "Tygodnia Więźnia Politycznego". Jego wypowiedzi sprowadzały się do następujących tez:

- zaangażowanie społeczeństwa polskiego w sprawie więźniów politycznych było bardzo duże. Przez cały tydzień w szeregu wielkich miast Polski m.in. w Warszawie, Wrocławiu, Łodzi, Krakowie odbywały się msze, w których uczestniczyło od kilku do kilkuset tysięcy osób. Zasadniczym celem obchodzonego "Tygodnia Więźnia Politycznego" było ukazanie, że sprawa więźniów politycznych to istotny problem w Polsce i że społeczeństwo takiego stanu rzeczy nie aprobuje;
- inicjatywa zorganizowania "Tygodnia Więźnia Politycznego" została wysunięta przez Kładę Parafialną Kościoła Seminarijnego w dniu 13 września br. W tej sytuacji trudno jest jednoznacznie stwierdzić w jakiej mierze wiadomość o "Tygodniu Więźnia Politycznego" i podejmowanych obchodach wpłynęło na wystąpienie PRON-u w sprawie zastosowania aktu łaski w stosunku do osób skazanych za działalność polityczną. Jeżeli PRON już uznaje, że należy coś w tej sprawie zrobić to oznacza to, że nie może być mowy o jakiegokolwiek normalizacji z "więźniami politycznymi w więzieniach";
- duża część ludzi współczuje więźniom politycznym lecz część z nich gotowa jest coś w tej sprawie zrobić. Spowodowane to jest tym, że społeczeństwo w jakiejś mierze jest zrezygnowane ponieważ jego żądania są systematycznie neglizowane przez władzę;
- sprawa podstawowych wolności, wolności słowa, zgromadzania się, wolności zrzeszeń itp. to są rzeczy, które przez 16 miesięcy "Solidarności" bardzo głęboko zakorzeniły się w świadomości społecznej. Ludzie zdają sobie sprawę, że ci którzy siedzą w więzieniach to nie są żadni przestępcy tylko ci którzy korzystali z tych wolności w imieniu całego społeczeństwa i właśnie za to społeczeństwo odsiaduje wyroki. Dlatego zaangażowanie społeczeństwa w "Tygodniu Więźnia Politycznego" okazało się większe niż się spodziewano;
- "Tydzień Więźnia Politycznego" nie mógł być obojętny dla odbywającej się w tych dniach konferencji Episkopatu. Było rzeczą zupełnie naturalną, że Episkopat w tej sprawie musiał zabrać głos ponieważ problem ten bulwersuje szerokie rzesze wiernych. Wypowiedź Episkopatu należy traktować jako poparcie dla idei Tygodnia;
- w Polsce sprawa więźniów politycznych będzie długo aktualna ponieważ w dalszym ciągu będą wychodziły wydawnictwa, w dalszym ciągu będzie trwała niezależna działalność społeczeństwa i dlatego będą następne aresztowania. A fakt, że co rok trzeba robić amnestię wyraźnie świadczy o nieadekwatności systemu prawnego do sytuacji społecznej.



Ponadto szokujące jest to, że o wolności ludzi zaczynają decydować prokuratorzy a nie niezawisłe sądy;

- w chwili obecnej 70 % ludzi odpowiada z artykułu 282 a kk wprowadzonego w życie w 1982 roku. Jest to artykuł "wytrych", który nie precyzuje samego czynu a jedynie mówi, że kto podejmuje działania w celu wywołania niepokoju publicznego lub rozruchów... czyli nie ma sprecyzowanego czynu, który może być zupełnie dowolny a ludzi można praktycznie zamykać za wszystko;
- aktualny akt łaski jest całkowicie niewystarczający i nie rozwiązuje problemu więźniów politycznych w Polsce. Są ludzie do których to nie zostanie zastosowane. Oczywiście każdy taki akt należy powitać z radością. Mamy w takim wypadku do czynienia z pewną liberalizacją, nie rozwiązującą problemu zasadniczego. W Polsce mamy do czynienia z pewnego rodzaju samowolą tzn. ludzi aresztuje się i wypuszcza a to jest pewnego rodzaju obniżenie autorytetu prawa. Taki stan rzeczy wymaga zasadniczej zmiany całego systemu prawnego i podjęcia do realizacji podstawowych praw ludzkich.

W trakcie wywiadu Z. Romaszewski zapewnił, że opozycy godnie zastąpi Rzecznika Rządu i będzie podawała dane o ilości więźniów politycznych przebywających w zakładach karnych. Wiadomości te interesują opinię publiczną Polski i świata ponieważ problem respektowania praw człowieka jest problemem międzynarodowym.

/Informacja na ograniczony rozdzielnik/.

ZAŁACZNIK DO INFORMACJI DZIENNEJ, 1985 - 11 - 18

Wywiad Zbigniewa Romaszewskiego dla radia BBC.

14.bm Zbigniew Romaszewski, członek b. KSS-KOR udzielił wywiadu Krzysztofowi Pszenickiemu, przedstawicielowi Polskiej Sekcji Radia BBC na temat obchodzonego w dniach 3-10 listopada tzw. Tygodnia Więźnia Politycznego. Jego wypowiedzi sprowadzały się do następujących tez:

- zaangażowanie społeczeństwa polskiego w sprawie więźniów politycznych było bardzo duże. Przez cały tydzień w szeregu wielkich miast Polski m.in. w Warszawie, Wrocławiu, Łodzi, Krakowie odbywały się msze, w których niejednokrotnie uczestniczyło po kilka tysięcy osób. Zasadniczym celem obchodzonego "Tygodnia Więźnia Politycznego" było ukazanie, że sprawa więźniów politycznych to istotny problem w Polsce i że społeczeństwo takiego stanu rzeczy nie aprobuje;
- inicjatywa zorganizowania "Tygodnia Więźnia Politycznego" została wysunięta przez Radę Parafialną Kościoła Seminaryjnego w dniu 13 września br. W tej sytuacji trudno jest jednoznacznie stwierdzić w jakiej mierze wiadomość o "Tygodniu Więźnia Politycznego" i podejmowanych obchodach wpłynęło na wystąpienie PRON-u w sprawie zastosowania aktu łaski w stosunku do osób skazanych z przyczyn politycznych. Jeżeli PRON już uznaje, że należy coś w tej sprawie zrobić to oznacza to, że nie może być mowy o jakiegokolwiek normalizacji z "więźniami politycznymi w więzieniach";
- duża część ludzi współczuje więźniom politycznym, lecz część z nich gotowa jest coś w tej sprawie zrobić. Spowodowane to jest tym, że społeczeństwo w jakiejś mierze jest zrezygnowane, ponieważ jego żądania są systematycznie ignorowane przez władzę;
- sprawa podstawowych wolności, wolności słowa, zgromadzania się, wolności zrzeszeń itp. to są sprawy, które przez 16 miesięcy "Solidarności" bardzo głęboko zakorzeniły się w świadomości społecznej. Ludzie zdają sobie sprawę, że ci którzy siedzą w więzieniach, to nie są żadni przestępcy, tylko ci, którzy korzystali z tych wolności w imieniu całego społeczeństwa i właśnie za to społeczeństwo odsiadują wyroki. Dlatego zaangażowanie społeczeństwa w "Tygodniu Więźnia Politycznego" okazało się większe, niż się spodziewano;
- "Tydzień Więźnia Politycznego" nie mógł być obojętny dla odbywającej się w tych dniach konferencji Episkopatu. Było rzeczą zupełnie naturalną, że Episkopat w tej sprawie musiał zabrać głos, ponieważ problem ten bulwersuje szerokie rzesze wiernych. Wypowiedź Episkopatu należy traktować jako poparcie dla idei Tygodnia;
- w Polsce sprawa więźniów politycznych będzie długo aktualna, ponieważ w dalszym ciągu będą wychodziły wydawnictwa, w dalszym ciągu będzie trwała niezależna działalność społeczeństwa i dlatego będą następne aresztowania. A fakt, że co rok trzeba robić amnestię wyraźnie świadczy o nieadekwatności systemu prawnego do sytuacji społecznej.

ZAŁĄCZNIK DO INFORMACJI DZIENNEJ 1985-11-20



37  
37

Działania przedstawicieli środowisk kulturotwórczych Zachodu zmierzające do sztucznego podtrzymywania problemu opozycji i podziemia w Polsce

Negatywne - z punktu widzenia zachodnich ośrodków decyzyjnych - zjawisko zamierania podziemnej i opozycyjnej działalności w Polsce, skłania je do podejmowania szeroko zakrojonych, wielopłaszczyznowych działań, zmierzających do "nobilitacji" polskiej opozycji, a zwłaszcza jej czołowych aktywistów.

- Celowi temu służył "natowski scenariusz" wizyt zachodnich polityków w Polsce, a ostatnio, wypracowana w Waszyngtonie i konsekwentnie realizowana przez rezydentury, koncepcja podtrzymywania problemu opozycji w Polsce w oczach światowej opinii publicznej, przy wykorzystaniu popularności przedstawicieli zachodniej kultury masowej. Uzyskany w ten sposób wydźwięk propagandowy jest również korzystny, a jednocześnie pozwala Zachodowi na uniknięcie zarzutów z naszej strony o aktywne wspieranie opozycji w toku oficjalnych wizyt zachodnich polityków w naszym kraju.

Inną formą wsparcia podziemia i opozycji w Polsce jest kontynuowanie działań mających na celu stworzenie przez natowskie ambasady "parasola ochronnego" nad działaczami nielegalnych ugrupowań, a głównie "zawodowymi opozycjonistami". W opinii ambasadzkich - zwłaszcza amerykańskich - ekspertów od propagandy, jest to niezawodna, sprawdzona przez CIA w innych krajach, forma promowania ruchów antypaństwowych.

Szczególne miejsce w tych kontaktach zajmuje L. Wałęsa, traktowany przez Zachód jako symbol "niezależności polskiego społeczeństwa". Podnoszeniu jego prestiżu tak w kraju, jak i za granicą służą stałe kontakty z dyplomatami i korespondentami kk. O randze jego osoby mają również świadczyć wizyty szefów zachodnich placówek dyplomatycznych. Tylko w 1985 r. L. Wałęsa spotkał się z ambasadorami Norwegii, Australii, Wielkiej Brytanii /dwukrotnie/ i charge d'affaires USA w Polsce. Należy podkreślić, że spotkania te miały miejsce niemalże w przededniu ważnych wydarzeń w życiu społeczno-politycznym naszego kraju, co nadaje tym faktom dodatkową wymowę.

Od pewnego czasu zachodnie ośrodki dywersji ideologicznej oraz natowskie rezydentury wywiadowcze przyjęły nową taktykę reklamy działaczy opozycyjnych, wykorzystując do tych celów znanych przedstawicieli świata artystycznego i naukowego. Pierwszym tegorocznym przejawem tej formy swoistego nobilitowania polskiej opozycji był udział znanych aktorów francuskich: M. Piccoli, Y. Montand, S. Signoret w konferencji prasowej S. Blumsztajna przed jego odlotem do Polski.

W marcu br. przebywali w Polsce znani pisarze amerykańscy K. Vonnegut i W. Styron, którzy spotkali się z L. Wałęsą oraz przeprowadzili szereg rozmów z przedstawicielami opozycji, głównie członkami PEN, CLUBU



Wyrobowane przez tow. gen.  
K. Paulowicza w związku z  
1986-05-03 listem

Mat

Warszawa, dnia 1986.05.03

JAWNE  
T A J N E  
Podstawa prawna: art. 86 ustawy  
z dnia 22 stycznia 1999 roku o ochronie  
informacji niejawnych  
(Dz. U. Nr 11 poz. 95 z późn. zm.)

IPN  
CBUIAD  
Warszawa

38  
38

NOTATKA

dot. wywiadu z. Romaszewskiego dla AP

Z. ROMASZEWSKI, dr fizyki, b. pracownik naukowy  
Instytutu Fizyki PAN, b. członek kierownictwa KSS-KOR  
udzielił przedstawicielowi AP Charlesowi GANSOWI wywiadu  
w związku z awarią elektrowni atomowej w ZSRR stwierdzając  
m. in.:

- występuje brak rzetelnej informacji dot. podstawowych danych  
odnośnie natężenia promieniowania, wielkości skażenia i chara-  
kteru pyłów. Spowodowane to jest albo niedostateczną sprawn-  
ością służb metrycznych co powoduje, iż władze same nie  
posiadają właściwych informacji, albo też władze celowo usiłują  
właściwe dane ukryć przed społeczeństwem;
- w przeciwieństwie do innych krajów socjalistycznych /CSRS, WRL/  
informacja w Polsce <sup>o tym zdarzeniu</sup> jest i tak stosunkowo dobra.  
Jest to wynikiem faktu, że społeczeństwo polskie jest już mniej  
zatomizowane ~~totalitarnie~~ niż w tamtych krajach i jest tylko  
kwestią czasu uzyskanie przez niego faktycznych danych doty-  
czących radioaktywnych skutków awarii;
- nie należy spodziewać się większej reakcji społecznej w związku  
z budową elektrowni atomowej w Polsce, bowiem przyszłość świata  
jest w energetyce jądrowej i należy ją rozwijać przy jednoczes-  
nym <sup>ej budowie</sup> rozwijaniu środków zabezpieczających;
- Niepokoi natomiast fakt, iż wypadek w Czarnobylu nie został  
wyjaśniony, a dane, przynajmniej dotychczas, ~~zostały~~ zatajone.  
Nie służy to postępowi nauki, bowiem i z błędów należy wyciągnąć  
odpowiednie wnioski;
- niepełne informowanie wynika z obawy spowodowania reakcji  
antyradzieckich w społeczeństwie. Są to pozostałości jeszcze  
z lat 50-tych, "kiedy to Związek Radziecki i uczeni radzieccy  
byli najlepsi, najmądrzejsi, najwspanialszy na świecie i to  
pozostało w zupełnie prymitywnym odbiorze". Mit ten usiłuje  
się nadal zachować, lecz w Polsce powoduje to reakcję przeciw-  
stawną. W Związku Radzieckim usiłuje się rekompensować przy



- 2 -



pojawia

spraw prestiżowych braki gospodarcze. Zespół tych przyczyn jest podstawą blokady pełnej informacji w sprawie awarii elektrowni atomowej.

/Informacja na ograniczony rozdzielnik/.

Nr masz. 121/86-*p*



Tom 7, str. 40

40

40

Załącznik do informacji dziennej z dnia 1986-05-04

dot. wywiadu Z. Romaszewskiego dla AP.

IPN  
OBLICZ  
WYKONAJ

Z. Romaszewski, dr fizyki, b. pracownik naukowy Instytutu Fizyki PAN, b. członek kierownictwa KSS-KOR udzielił przedstawicielowi AP Charlesowi Gansowi wywiadu w związku z awarią elektrowni atomowej w ZSRR, stwierdzając m. in. :

- występuje brak rzetelnej informacji dotyczącej podstawowych danych odnośnie natężenia promieniowania, wielkości skażenia i charakteru pyłów. Spowodowane to jest albo niedostateczną sprawnością służb merytorycznych co powoduje, iż władze same nie posiadają właściwej informacji, albo też władze celowo usiłują właściwe dane ukryć przed społeczeństwem;
- w przeciwieństwie do innych krajów socjalistycznych /CSRS, WRL/ informacja w Polsce o tym zdarzeniu jest i tak stosunkowo dobra. Jest to wynikiem faktu, że społeczeństwo polskie jest już mniej zatamizowane niż w tamtych krajach i jest tylko kwestią czasu uzyskanie przez niego faktycznych danych dotyczących radioaktywnych skutków awarii;
- nie należy spodziewać się większej reakcji społecznej w związku z budową elektrowni atomowej w Polsce, bowiem przyszłość świata jest w energetyce jądrowej i należy ją rozwijać przy jednoczesnej budowie środków zabezpieczających;
- niepokoi natomiast fakt, iż wypadek w Czernobylu nie został wyjaśniony, a dane, przynajmniej dotychczas, zatajone. Nie służy to postępowi nauki, bowiem i z błędów należy wyciągać odpowiednie wnioski;
- niepełne informowanie wynika z obawy spowodowania reakcji antyradzieckich w społeczeństwie. Są to pozostałości jeszcze z lat 50-tych, "kiedy to Związek Radziecki i uczeni radzieccy byli najlepsi, najmądrzejsi, najwspanialszy na świecie i to pozostało w zupełnie prymitywnym odbiorze". Miał ten usiłuje się nadal zachować, lecz w Polsce powoduje to reakcje przeciwne. W Związku Radzieckim usiłuje się rekompenzować przy pomocy spraw prestiżowych braki gospodarcze. Zespół tych przyczyn jest podstawą blokady pełnej informacji w sprawie awarii elektrowni atomowej.

Informacja na ograniczony rozdzielnik.

IPN  
OBLICZ  
WYKONAJ

*Tarc. por. M. G. - d. Karli*



Załącznik do informacji dziennej z dnia 1986-09-02  
dot. wywiadu Zbigniewa Romaszewskiego dla RFJ.



41

W dniu 1986-08-31 Zb. Romaszewski, członek b. KSS-KOR udzielił wywiadu Marii Wiernikowskiej z Radio France International z okazji 6 rocznicy podpisania porozumień gdańskich.

W wywiadzie Zb. Romaszewski stwierdził, że okres od momentu powstania "Solidarności" składał się z: 16 miesięcy wolności i rzeczywistego rozwoju społeczeństwa, z mroku stanu wojennego i wielkiego kryzysu, który wszedł na stałe do historii Polski. Rok 1980 stworzył podstawy dla upodmiotowienia społeczeństwa i budowy kraju o nowym systemie społecznym. Wszystko to jednak zawaliło się w grudniu 1981 r. i od tego czasu rozpoczął się w Polsce permanentny kryzys społeczno-gospodarczy.

Bilans "Solidarności" - według Zb. Romaszewskiego - jest o tyle pozytywny, że opozycja potrafiła dotrzeć do społeczeństwa i przekonać go, że wywalczone w sierpniu wartości są wartościami niezniszczalnymi, bez których nie można budować państwa i nowego społeczeństwa. Jednocześnie zaznaczył, że 6 rocznica powstania "Solidarności" jest rocznicą wyjątkowo smutną i przygnębiającą. Składa się na to fakt aresztowania Zb. Bujaka i jego współpracowników z TKK, ślamazarnego realizowania ustawy z 17 lipca o zwalnianiu więźniów politycznych oraz ogólny marazm polityczno-gospodarczy panujący w kraju.

Obrady X Zjazdu PZPR - zdaniem Zb. Romaszewskiego - dobitnie pokazały, że właściwie nie istnieją żadne koncepcje wydobycia Polski z kryzysu. Dlatego też należy powrócić do porozumień gdańskich, które wytyczyły pewną linię, aprobowaną przez całe społeczeństwo, w celu stworzenia nowych podstaw do nowej współpracy. W aktualnej sytuacji, jeżeli władza nie otworzy nowych dróg i jeżeli nie nastąpi nawrót do ustaleń sierpniowych, za 2 lub 3 lata grozi Polsce nowy kryzys na miarę sierpniowego lub dużo głębszy.

Władza w ostatnich 6 latach poza doraźnymi sukcesami w walce z opozycją nie odniosła żadnych efektów na polu politycznym, gospodarczym i kulturalnym. Jest bojkotowana przez poszczególnego obywatela i to z pobudek nie koniecznie ideowych. Dalsze negocjowanie przez władze porozumień gdańskich może doprowadzić jedynie do apatii i anarchizacji całego życia społecznego.

Uwolnienie więźniów politycznych jest konieczne do budowania jakiegokolwiek porozumienia władzy ze społeczeństwem ponieważ znaczna część społeczeństwa utożsamia się z ludźmi siedzącymi w więzieniach. Ustawa z 17 lipca całkowicie podporządkowana jest doraźnym interesom politycznym władzy i jest kontynuacją dalszego niszczenia systemu prawnego. Aktualnie realizacja ustawy budzi daleko idący pesymizm, czego przykładami są losy





Leszka Moczulskiego, Władysława Frasyniuka, Stanisława Koto-  
wskiego, Witolda Biesiekierskiego i wielu innych.

Na zakończenie wywiadu Zb. Romaszewski za po-  
średnictwem RFJ złożył życzenia rocznicowe kolegom z "Solidar-  
ności", aby nadzieję i wytrwałość przenieśli do następnej ro-  
cznicy.

/Informacja na ograniczony rozdzielnik/



ZAŁĄCZNIK DO INFORMACJI DZIENNEJ, 1986. 10. 04

Spotkania przybywających do Polski obywateli USA z działaczami opozycji

Władze amerykańskie, zainteresowane rozszerzeniem możliwości ambasady USA w Warszawie penetrowania polskich środowisk, zwiększyły w okresie ostatniego miesiąca liczbę swoich emisariuszy kierowanych do Polski.

Zasadą jest, że osoby te - politycy, urzędnicy różnych resortów, eksperci, naukowcy - spotykają się, niezależnie od deklarowanego celu przyjazdu, z działaczami i sympatykami opozycji.

Do organizowania tych kontaktów włączają się każdorazowo dyplomaci z politycznego i ekonomicznego pionów ambasady USA. Przyjezdni Amerykanie zmierzają przede wszystkim do rozpoznania:

- sytuacji i nastrojów w różnych środowiskach, orientacji politycznych w łonie opozycji ze szczególnym uwzględnieniem poglądów i planów jej aktywistów z terenu Warszawy, Gdańska i Wrocławia.
- Amerykanie zwracają przy tym uwagę na wszelkie różnice poglądów wśród działaczy opozycji i szanse ich ostatecznego przewyciężenia;
- planów i zamierzeń opozycji, w tym nowych - adekwatnych do sytuacji w kraju - metod i form działania;
- stosunków na linii opozycja - struktury podziemne;
- oczekiwań opozycji wobec jej ekspozytur na Zachodzie;
- stopnia uświadomienia sobie przez opozycję popełnionych dotychczas błędów i ich konsekwencji.

Sondaże takie systematycznie prowadzone były - równoległe z działaniami dyplomatów USA - praktycznie przez cały wrzesień br. a najbardziej spektakularnymi tego przykładami były spotkania S. Solarza - kongresmena amerykańskiego, F. Urbana z Departamentu Rolnictwa i B. Griffitha z Departamentu Stanu z L. Wałęsą, B. Geremkiem, J. Kuroniem, A. Michnikiem, prof. A. Stelmachowskim oraz innymi działaczami i sympatykami opozycji.

Na przełomie września i października br. m. in. A. Bromberg - politolog amerykański spotkał się m. in. 29.09. br. z B. Geremkiem i Z. Romaszewskim oraz 2 bm. z J. Kuroniem, a 1.10. br. przedstawiciele kalifornijskiej, prawniczej "John Ragers Foundation" R. Hinkins, M. Feder, J. Morton i E. Veytia - spotkali się z L. Wałęsą, K. Słwińskim i ks. H. Jankowskim.

Otrzymują :

Tow. Wojciech Jaruzelski	Tow. Roman Malinowski
Tow. Zbigniew Messner	Tow. Mięczysław F. Rakowski
Tow. Józef Baryła	Tow. Zbigniew Gertych
Tow. Józef Czyrek	Tow. Władysław Gwiazda
Tow. Jan Głowczyk	Tow. Józef Barecki
Tow. Marian Orzechowski	Tow. Andrzej Gdula
Tow. Tadeusz Porębski	Tow. Bogusław Kołodziejczak
Tow. Florian Siwicki	Tow. Ernest Kucza
Tow. Marian Woźniak	Tow. Władysław Loranc
Tow. Janusz Kubasiewicz	Tow. Michał Janiszewski
Tow. Zbigniew Michałek	Tow. Jerzy Urban
Tow. Henryk Bednarski	Tow. Tadeusz Szaciło
Tow. Stanisław Ciosek	
Tow. Kazimierz Cypryński	
Tow. Andrzej Wasilewski	

IPN  
OBLAD  
Warszawa

44

44

Załącznik do informacji dziennej z 1986-10-09.

IPN  
OBLAD  
WARSZAWA

dot. wspólnego oświadczenia przedstawicieli opozycji  
z państw socjalistycznych w sprawie wydarzeń  
1956 r. na Węgrzech.

W nawiązaniu do informacji dziennej z 8.10. 1986 r. podajemy, że w nielegalnym czasopiśmie "KOS" (Warszawa, nr 101 z dnia 22.09.1986 r.), kolportowanym w pierwszych dniach października br. opublikowano tekst "wspólnego oświadczenia przedstawicieli opozycji czechosłowackiej, polskiej, węgierskiej i wschodniemieckiej", datowany "Budapeszt-Berlin-Praga-Warszawa, 26 października 1986 r." o następującej treści:

"My, sygnatariusze, apelujemy do przyjaciół na całym świecie o przyłączenie się do wspólnych obchodów trzydziestej rocznicy rewolucji 1956 roku na Węgrzech. Z tej okazji pragniemy ponownie dać wyraz naszej determinacji w walce toczonej o polityczną demokrację w naszych krajach o ich pełną niepodległość, o pluralizm oparty na zasadzie samorządności, o pokojowe zjednoczenie podzielonej Europy i jej integrację przeprowadzoną na demokratycznych zasadach jak również o prawa wszystkich mniejszości. Pragniemy podkreślić udzielane sobie wzajemne poparcie w toczonych obecnie walkach o lepsze życie w warunkach większej swobody, tak w naszych krajach, jak i na całym świecie.

Doświadczenie węgierskich rewolucjonistów z roku 1956 pozostaje naszym wspólnym dziedzictwem i źródłem inspiracji".

Sygnatariuszami "Oświadczenie" ze strony polskiej są m.in.: Konrad Bieliński, Bogdan Borusewicz, Zbigniew Bujak, Zbigniew Janas, Krzysztof Król, Wiktor Kulerski, Jacek Kuroń, Anatol Lawina, Bogdan Lis, Jan Lityński, Adam Michnik, Leszek Moczulski, Zbigniew Romaszewski, Adam

IPN  
OBLAD  
WARSZAWA



2

Słomka, Jacek Szymanderski, Anna Walentynowicz oraz "niezależne struktury": Komitet Helsiński, Komitet Oporu Społecznego, Komitet Kultury Niezależnej, Społeczny Komitet Nauki, Zespół Oświaty Niezależnej, Społeczna Komisja Zdrowia, Środowisko "Spotkań", "Tygodnik Mazowsze", Ruch "Wolność i Pokój".

Opublikowanie tego "Oświadczenia" na łamach "KOS"-u wywołało nerwową reakcję ze strony J. Kuronia ponieważ składając swój podpis pod tym tekstem na przełomie września nie wiedział, że ma on być wspólnym oświadczeniem przedstawicieli opozycji politycznej czterech krajów socjalistycznych. Poinformowany o tym polecił E. Szołarowi (BBC) zablokowanie powoływania się na podpisy opublikowane w piśmie "KOS", jako nieaktualne w związku z utworzeniem "Tymczasowej Krajowej Rady NSZZ "Solidarność" i wejściem kilku sygnatariuszy oświadczenia w skład tej grupy.

Jednocześnie przekazał nową listę sygnatariuszy: Konrad Bieliński, Marian Brandys, Jacek Czaputowicz, Marek Edelman, Jacek Fedorowicz, Jan Andrzej Górný (ukrywający się członek TKK), Janusz Grzelak, Jan Kielanowski, Wiktor Kulerski, Władysław Kunicki-Golfinger, Zofia Kuratowska, Jacek Kuroń, Jan Józef Lipski, Jan Lityński, Barbara Malak, Wojciech Maziarski, Adam Michnik, Leszek Moczulski, Piotr Niemczyk, Zbigniew Romaszewski, Zofia Romaszewska, Krystyna Starczewska, Stefan Starczewski, Aniela Steinsbergowa, Klemens Szaniawski, Jacek Szymanderski, Henryk Wujec.

J. Kuroń komentując ten zestaw sygnatariuszy stwierdził, iż "... lista jest ładna i gustowna, chociaż nie ma na niej postaci politycznych" i podkreślił, iż "... chociaż sam tekst ma charakter solidarnościowy, to najważniejsze, iż jest to pierwszy wyraz wspólnej minimalnej platformy".

Prowadzone są dalsze działania rozpoznawcze.

(Informacja na ograniczony rozdzielnik)



Tom. par. M. Guotlawch

46

Załącznik do informacji dziennej z dnia 1986-11-17

46  
OBLAD  
Warszawa

dot. stanowiska Z. Romaszewskiego w sprawie Tymczasowej Rady "Solidarności".

Z. Romaszewski, członek b. KSS-KOR zajmuje krytyczne stanowisko w kwestii powołania tzw. Tymczasowej Rady "Solidarności" i niektórych jej odpowiedników regionalnych. Twierdzi, że decyzja ta podyktowana była nie rozumem a euforią wąskiego zespołu osób, a ponadto podjęta została w wielkiej tajemnicy, co dodatkowo spowodowało zamieszanie wśród działaczy "Solidarności" różnych szczebli.

Zdaniem Z. Romaszewskiego w chwili obecnej władze czynią pewne koncesje pod adresem społeczeństwa, czego wyrazem jest inicjatywa powołania Rady Konsultacyjnej. Ponadto władze podejmują starania o przyciągnięcie do siebie elity intelektualnej, bez której rządzenie jest praktycznie niemożliwe. Ocenia, iż normalizacja postępuje, a opozycja słabnie, poszerza się w niej apatia i rozdrobnienie.

Wychodząc z takiego założenia Z. Romaszewski uważa, że należałoby podjąć działania w kierunku utworzenia zespołu posiadającego duży autorytet społeczny w postaci powołania komitetu na rzecz legalizacji "Solidarności". Zespół taki winien określić granice, w których można się porozumiewać z władzą, bowiem - jego zdaniem - negwanie jakichkolwiek rozmów z władzą jest obecnie absurdalne. Potrzebę takich rozmów widzą i sygnalizują przede wszystkim przedstawiciele środowisk twórczych. Zespół taki, złożony z osób o uznanych nazwiskach, miałby znacznie większe szanse do rozmów z władzami niż tzw. Tymczasowa Rada "Solidarności", bowiem Z. Bujak czy W. Frasyniuk "...aczkolwiek uznani rewolucjoniści" dla wielu nie posiadają takiego autorytetu jak np. A. Wajda.

Z. Romaszewski próbował występować z tą koncepcją w stosunku do innych osób, lecz jedynie B. Borusewicz

IPN  
OBLAD  
Warszawa





wykazał niewielkie zainteresowanie.

Oceniając inicjatywę listu L.Wałęsy wraz z 8-ma osobami do R.Reagana stwierdził, że autorom nie chodziło o zniesienie sankcji, a jedynie o przypomnienie władzy swoich nazwisk, aby odnotowała ona ich pozytywną reakcję.

Oceniając w aspekcie politycznym problem sankcji Z.Romaszewski podkreślił, że władzę- poprzez ich zniesienie - oczekują na potwierdzenie realiów, jakie powstały po 13 grudnia 1981 r. Stany Zjednoczone natomiast nie chcą ich uznać i stąd też nie widać nadziei na zniesienie sankcji.

Stanowisko Z.Romaszewskiego wynika z rozgoryczenia, spowodowanego wykluczeniem ze składu osób, które podejmują decyzje i inicjatywy działalności opozycyjnej w skali całego kraju.

(Informacja na ograniczony rozdzielnik).



ZAŁĄCZNIK DO INFORMACJI DZIENNEJ, 1986-11-26

JAWNE TAJNE

Podstawa prawna-art. 86 ust. 3 ustawy z dnia 22 stycznia 1999 roku o ochronie

"Oświadczenie" przygotowywane przez Zofię i Zbigniewa

Romaszewskich

Zofia i Zbigniew Romaszewscy przygotowują tekst "Oświadczenia", w którym dokonają analizy sytuacji w kraju i na tym tle ukazać, że opozycja polityczna znalazła się na rozdrożu i przeżywa kryzys.

Romaszewscy formułują następujące tezy na temat działalności grup opozycyjnych:

- tajność lub jawność działania: obydwie sfery winny być podporządkowane jednemu kierownictwu. W sposób tajny muszą działać wydawnictwa, drukarnie, radio, kolportaż, gdyż w przeciwnym razie groziłoby to likwidacją tych form działalności. Ujemną stroną tajnych form jest to, że 90 % wysiłku marnotrawi się na nawiązywanie kontaktów itp., co przedłuża czas reagowania na konkretne wydarzenia. Jednocześnie konieczne są jawne formy działalności przez różnych działaczy, ponieważ - mimo ryzyka - prowadzić to będzie do podnoszenia ich autorytetu, poszerzenia sfery działalności, pozwoli na częstszą i szerszą wymianę poglądów.

Większość ludzi obecnie chce działać jawnie i masowo, np. przy kościołach lub w samorządach. Tzw. działacze jawni są mniej podatni na manipulację;

- problem niejednorodności struktur związkowych: sytuacja "Solidarności" w okresie trwania stanu wojennego i koncepcja budowania społeczeństwa podziemnego spowodowały, że podejmowano spontanicznie autonomiczne i niezależne inicjatywy, a kierownictwo "Solidarności" mogło jedynie wyznaczać kierunki oraz tolerować różne inicjatywy.

W aktualnej sytuacji konieczne jest rozwiązanie problemu rozproszenia organizacyjnego "Solidarności", kształtu władz i reprezentacji zewnętrznej.

Wymaga to powołania "poza związkowego ciała", które we współpracy z podziemiem politycznym dałoby odpowiedź rozstrzygającą ten problem.

Odrodzenie "Solidarności" winno nastąpić przede wszystkim na szczeblu zakładów pracy i na tym zagadnieniu należałoby skoncentrować główny wysiłek.

Praca tymczasowych komisji zakładowych winna prowadzić do walki o pluralizm związkowy, do ochrony interesów pracowników i udzielania pomocy w konkretnych przypadkach.

IPN  
OBUAD  
Warszawa



Oceniając sytuację społeczno-polityczną w kraju autorzy

"Oświadczenia" stwierdzają m. in.:

- decyzja o zwolnieniu tzw. więźniów politycznych budziła kontrowersje w aparacie władzy, jednak w konsekwencji była jednym z błyskotliwszych posunięć i efektywnym działaniem resortu spraw wewnętrznych.

Aparat władzy został do jej podjęcia zmuszony sytuacją międzynarodową, bojkotem rządu PRL itp.;

- sprawa sankcji gospodarczych ma pryncypialne znaczenie. Występując o zniesienie sankcji opozycja polityczna powinna znać odpowiedź na pytanie: jaka inna polityka rządu USA zastąpi politykę sankcji ekonomicznych;

- źródła decyzji podjętych ostatnio przez władze należy dopatrywać się również w ogólnej ocenie sytuacji ogólnospołecznej, którą cechują: powszechna apatia i anarchizacja życia.

Przyczynami apatii społeczeństwa są:

kryzys gospodarczy, inflacja, braki na rynku, powszechne zubożenie społeczeństwa, brak perspektyw dla młodzieży, sytuacja mieszkaniowa, degradacja nauki i kultury.

Drugi element to anarchizacja życia społecznego w każdej dziedzinie gospodarki, handlu, rolnictwie, nauce i kulturze, służbie zdrowia.

Znaczna część społeczeństwa uznała, że władza jest indolentna i wszelkie

jej rozporządzenia należy bojkotować. W tej sytuacji aparat władzy rozpoczął poszukiwanie dróg poszerzenia "władzy społecznej" poprzez znalezienie sojuszników w kościele katolickim, tworzenie Rady Konsultacyjnej, kokietowanie środowisk opiniotwórczych, a w konsekwencji przyciągnięcie ludzi z autorytetem.

W dalszej części "Oświadczenia" Romaszewscy dokonują swoistej oceny działań resortu spraw wewnętrznych, stwierdzając, że wystąpiły zupełnie nowe elementy w konsekwentnej walce z opozycją polityczną. Działania represyjne stosowane przez resort mają - w ich ocenie - znaczenie trzeciorzędne, chociaż w wielu przypadkach są skuteczne. Wycofanie się ze stosowania represji, np. poprzez masowe rozniowy

IPN  
OBUAD  
Warszawa

50

dn. 11.09 br., było wynikiem przyjętej, maksymalnie skutecznej, koncepcji w danych warunkach społeczno-politycznych. W związku z tym opozycja nie przewiduje stosowania ostrych działań represyjnych, mimo iż są one technicznie możliwe do wykonania, ponieważ:

- represje mają ograniczone działanie odstrasżające,
- stanowią element konsolidacji opozycji,
- kompromitują władze przed społeczeństwem i światową opinią publiczną.

W oparciu o tę ocenę Z. Romaszewski wyraża pogląd, że działające grupy w chwili obecnej muszą wypracować bardziej skuteczne sposoby ich ochrony przed infiltracją ze strony resortu spraw wewnętrznych.

Przysługują:

Tow. Wojciech Jaruzelski  
Tow. Zbigniew Messner  
Tow. Józef Baryła  
Tow. Józef Czyrek  
Tow. Jan Głowczyk  
Tow. Marian Orzechowski  
Tow. Tadeusz Porębski  
Tow. Florian Siwicki  
Tow. Marian Woźniak  
Tow. Janusz Kubasiewicz  
Tow. Zbigniew Michałek  
Tow. Henryk Bednarski  
Tow. Stanisław Ciosek  
Tow. Kazimierz Cypryński  
Tow. Andrzej Wasilewski

Tow. Roman Malinowski  
Tow. Mieczysław F. Rakowski  
Tow. Zbigniew Gertych  
Tow. Józef Barecki  
Tow. Stanisław Gabrielski  
Tow. Andrzej Gdula  
Tow. Bogusław Kołodziejczak  
Tow. Ernest Kucza  
Tow. Władysław Loranc  
Tow. Michał Janiszewski  
Tow. Jerzy Urban  
Tow. Tadeusz Szaciło

IPN  
OBLIAD  
Warszawa

TCR. Godlewicki  
HAWSZEWNA 1986.12.15  
107-4 1p 51  
IPN  
OBLĄCZ  
WARSZAWA  
1986-  
51

~~Wzrost~~  
~~Wzrost~~  
Dyrektor

dot. powołania Komisji d/s Interwencji i Przewodności

W dniu 10 grudnia br. Zbigniew Romaszewski, mieszkał w KSS-KOR przeprowadził w Górze Lisiej rozmowę z Lechem Wątersą, co dotyczy powołania nowej organizacji, która w ramach tej sytuacji społeczno-politycznej <sup>u kraju</sup> zaczęła się zajmować sprawami przewodności. W wywiadzie przeprowadzonym z Wątersą opublikowałem oświadczenie o następującej treści:

1. Nowa sytuacja polityczna i wyidealizująca z niej wynikająca ustawaodawca takie jak: przygotowywana nowelizacja kodeksu pracy, a w związku z tym również prawa karnego dotyczyła podstawowych kwestii życia związkowego i pracowniczości. W tej sytuacji stwierdzam pełną konieczność podjęcia przez związek problematyki przewodności. Uważam, że problematyka niema obywatelską działalność studijną i polityczną społeczną i intelektualną w stosunku do działalności i sympatyki związku. Dlatego też polecam Zbigniewowi Romaszewskiemu zorganizowanie Komisji d/s Interwencji i Przewodności, która podejmuje

- 2 -

ocena i problematyka w stali lewej. 52  
Gdańsk, dnia 10 grudnia 1986r. Lech Wałęsa.

Na powyższy temat Zbigniew Romaszewski  
w dniu 12 grudnia br. udeilił wywiadu przed-  
stawicielowi ~~stacji~~ radia BBC, Markowi Szopskiemu  
w trakcie którego stwierdził, że działalność  
Komisji ds. Interwencji i Praworządności będzie  
obejmowała:

- studiowanie prawa i ustaw w celu sformu-  
lowania społeczeństwu wiebezpieczeństwa i porządku  
& tych przepisów; sposobów zapobiegania im  
& także wywierania presji na władzę w ten  
wzrostu ich uświadomienia;
- prowadzenie typowej pracy interwencyjnej  
poprzez udzielanie <sup>za pośrednictwem</sup> ~~osobom~~ ~~podległym~~ pomocy,  
prawnej w celu skutecznego załatwienia  
konkretnych spraw;
- informowanie opinii publicznej o proble-  
mach legislacyjnych oraz o przetępcie pra-  
wnej jako jest stosowana przez władze.

W pracach Komisji Zbigniew Romaszew-  
ski zamierza poświęcić duży nacisk na sprawy  
dot. głównie problemów pracy. Do tej 52



*Mozay VA*  
JAWNE  
Podstawa prawna-art. 86 ust. 3 ustawy  
z dnia 22 stycznia 1999 roku o ochronie  
informacji niejawnych  
(Dz. U. Nr 11 poz. 95 z późn. zm.)

T A J

IPN  
OBLIAD  
Warszawa

56

54

Załącznik do informacji dziennej z dnia 1987-01-04

dot. petycji J.Kuronia skierowanej do  
Przewodniczącego Rady Państwa.

W dniu 2.01.1987 r. Jacek Kuroń poinformował korespondentów redakcji AFP i AP akredytowanych w Warszawie o przesłaniu do Przewodniczącego Rady Państwa petycji w sprawie uwolnienia wszystkich więźniów politycznych odbywających aktualnie karę więzienia lub aresztowanych.

Petycję podpisało szereg czołowych działaczy opozycyjnych m.in. Cz.Bielecki, K.Janusz, J.Kuroń, J.J.Lipski, J.Lityński, A.Michnik, L.Moczulski, Z.Romaszewski.

Zachodnie, dywersyjne radiostacje BBC i RWE w dniu 2.01.87 w późnych godzinach wieczornych podały w skróconej formie treść w/wym. petycji.

"Panie Przewodniczący Rady Państwa .

Panie Przewodniczący. Jako ludzie, którzy wiele lat spędzili w więzieniach, zwracamy się do Pana u progu 1987 roku z podziękowaniem za zwolnienie ogromnej większości więźniów politycznych i prosimy o uwolnienie pozostałych. Według posiadanych przez nas informacji w więzieniach przebywają jeszcze następujący ludzie karani bądź podejrzani o czyny podejmowane z motywów politycznych:

- Adam Hodysz ur. 1932 r. oficer WUSW Gdańsk;
- Andrzej Kumor ur.1964 r. - student;
- Jacek Mleczo - student, Kraków;
- Marian Stachniuk ur. 1955 - inżynier;
- Zygmunt Grzesiak ur. 1958 r. - student;
- Jerzy Orzeł ur. 1953 r. - pracownik HIL;
- Zdzisław Hebda ur. 1960 r. - lekarz;
- Ryszard Ohel - lekarz;
- Ryszard Balewski - pracownik stoczniowy;

IPN  
OBLIAD  
Warszawa



Materiały z IPN dotyczące figurantów Zofii i Zbigniewa Romaszewskich.

- 2 -

IPN  
OBIAD  
Warszawa

55

55

- Robert Chechłacz ur. 1964 r. - uczeń;
- Kazimierz Krauze ur. 1958 r. - pracownik MZK;
- Eugeniusz Lewandowski ur. 1956 r. - pracownik MZK;
- Jan Ładyga ur. 1954 r. - kontroler.

Jesteśmy przekonani, że humanitarny akt zwolnienia powyższych osób, tworząc nową sytuację Polski, bez więźniów politycznych stanowić będzie dobry początek okresu zakończenia wojny.

W-wa 30 grudnia 1986 r."

/Informacja na ograniczony rozdzielnik/.

IPN  
OBIAD  
Warszawa

**JAWNE**  
Podstawa prawna-art. 86 ust. 3 ustawy  
z dnia 22 stycznia 1999 roku o ochronie  
informacji niejawnych  
(Dz. U. Nr 11 poz. 95 z późn. zm.)

IPN  
OBUD  
Warszawa



56

Załącznik do informacji dziennej z dnia 1987-01-06

dot. deklaracji Z.Romaszewskiego skierowanej do Komisji  
ds. Interwencji i Praworządności.

Z.Romaszewski przekazał Z.Fijakowi z Krakowa  
treść deklaracji skierowanej przez niego do Komisji ds. Inter-  
wencji i Praworządności.

Poniżej treść deklaracji:

"Zadania Związku w obronie praworządności" - deklaracja działa-  
lności interwencyjnej.

Nie przesądzając dalszego rozwoju sytuacji należy stwierdzić,  
że zwolnienie prawie wszystkich więźniów politycznych zapoczą-  
tkowuje nowy etap w stosunkach władza - społeczeństwo. O ile  
intencje władzy zmierzają do rozszerzenia udziału społeczeństwa  
w decydowaniu o sprawach istotnych dla dobra kraju to procesy  
liberalizacyjne winny znaleźć swoje odbicie w gwarancjach praw-  
nych rozszerzających zakres wolności obywatelskich.  
Odnosi się to zarówno do sfery legislacyjnej jak i praktyki  
wymiaru sprawiedliwości.

W ostatnich latach arbitralne decyzje władzy spowodowały des-  
trukcję systemu prawnego. Ogranicza to zakres jednoznacznych  
gwarancji niezbywalnych i nienaruszalnych praw obywatelskich.  
Sytuacja ta stawia przed nami pierwszorzędne zadania:

1. Ocena istniejącego stanu uregulowań prawnych i jego zgodno-  
ści z niezbywalnymi prawami człowieka i obywatela a także  
postulowanie odpowiednich zmian.
2. Społeczną kontrolę nad stosowaniem prawa przez organy admi-  
nistracji państwowej i wymiaru sprawiedliwości.

IPN  
OBUD  
Warszawa

IPN  
OBUAD  
Warszawa

57  
97

3. Zapewnienie opieki prawnej ludziom, którzy padli ofiarą represji lub bezduszności ze strony władz a także umożliwienie reagowania przez związek na wszelkie przejawy niesprawiedliwości i krzywdy ludzkiej.

Takie zadania stawia przed sobą powołana na zlecenie przewodniczącego NZZ "Solidarność" Lecha Wałęsy, Komisja ds. Interwencji i Praworządności. Będą one realizowane przez prowadzenie działalności studyjnej, interwencyjnej i informacyjnej.

- W ramach działalności interwencyjnej podejmowane będą sprawy indywidualne i zbiorowe sympatyków i członków związku a także szczególnie drastyczne przypadki łamania praworządności. Interwencje będą prowadzone poprzez wykorzystanie oficjalnych instytucji, opinii i poradnictwo prawne, mobilizację opinii publicznej.

Ze najpilniejszych zadań uważamy:

- Uwolnienie pozostałych więźniów politycznych;
- Sprawę represji karno-administracyjnych;
- Sprawę uprawnień pracowniczych.

Apełujemy do środowiska naukowego i praktyków prawa o podjęcie współpracy z nami. Deklarujemy gotowość do współpracy z działalnością charytatywną kościoła w dziedzinie walki z niesprawiedliwością i krzywdą ludzką. Dozwolone jest wszystko, czego prawo nie zakazuje a nie tylko to na co prawo wyraźnie pozwala. Jeśli nie podoba nam się to, ograniczamy nasze prawo do walki".

Dotychczas deklarację podpisały, zgłaszając akces do pracy w Komisji następujące osoby:

Gdańsk - Mieczysław Piłsudski ul. Chałupska 34 b m.41 tel.53.17.74,  
Janina Warsztajt - Sosno ul. Pułaskiego 9 m14 tel.51598  
Katowice - Tadeusz Dąbrowski - Żory ul. Powstańców Śląskich 7c  
m 45 tel. 42667;

IPN  
OBUAD  
Warszawa

Materiały z IPN dotyczące figurantów Zofii i Zbigniewa Romaszewskich.

IPN  
OBUJAD  
Warszawa

58

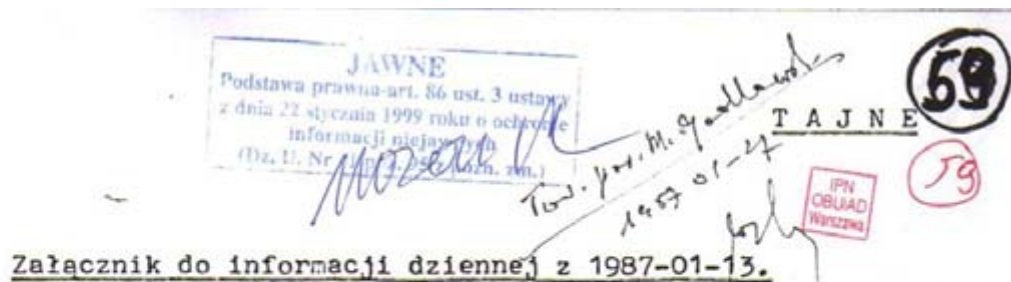
58

Kielce - Jerzy Stępień ul. Słowackiego 28 m 3;  
Konin - Krzysztof Dobrecki ul. Zakole 10 m 17 tel.21066;  
Kraków - Zbigniew Rijk - /adres znany redakcji/;  
Łódź - Józef Śreniowski - ul. Małkowska 2 tel.573470;  
Skierniewice - Anna Wębarowicz ul. Dobieskiego 11 a m 28  
tel. 2954;  
Toruń - Krystyna Siekiewicz ul. Grudziądzka 84 m 9 tel.31366;  
Wałbrzych - Mieczysław Parnowski Al.Wyzwolenia 45 m 4;  
Warszawa - Zbigniew Romaszewski ul. Kosińska 36 a m 57  
tel.222925,  
Ewa Romaszewska ul. Sucharskiego 1 m 40 tel.370905,  
Witold Miesiekierski ul. 1-go Sierpnia 35 m 70  
tel. 464711;  
Wrocław - Antoni Lenkiewicz ul. Komandorska 36 m 12.

Z. Romaszewski czyni starania o włączenie do prac  
w tej Książce i podpisanie deklaracji, przedstawicieli innych  
regionów kraju.

/Informacje na ograniczony rozdzielnik/.

IPN  
OBUJAD  
Warszawa



Załącznik do informacji dziennej z 1987-01-13.

dot. apelu opracowanego przez Zbigniewa Romaszewskiego  
na rzecz utworzenia funduszu pomocy.

Zbigniew Romaszewski, członek b.KSS-KOR, przewodniczący Komisji d/s Interwencji i Praworządności powołanej - za zgodą Lecha Wałęsy, opracował apel kierowany m.in. do Polonii i zachodnich central związkowych w celu utworzenia funduszu pomocy dla osób skazanych z art. 52a o następującej treści:

"Obowiązująca od 31 października 1986 r. ustawa, nowelizująca kodeks wykroczeń wyznacza nowy kierunek polityki represyjnej władz. Na jej podstawie do Kodeksu Wykroczeń został wprowadzony art. 52 obejmujący swym zakresem większość artykułów Kodeksu Karnego, z których skazywani byli działacze "Solidarności". Na podstawie tzw. kodeksu, kolegia d/s wykroczeń wydały w ostatnim okresie około 100 wyroków skazujących na kary grzywny działaczy uczestniczących w głodówce bądź posiadających czy też kolportujących różne materiały. W kilku przypadkach towarzyszyła temu kara dodatkowa w postaci konfiskaty samochodu jako narzędzia przestępstwa. Praktyka ostatnich miesięcy, podczas których kolegia wbrew dowodom i możliwości obrony skazywały ludzi na grzywny i przepadek mienia znacznej wartości faktycznie rozszerzały zakres restrykcji, stając się podstawowym narzędziem powodującym dolegliwość ekonomiczną. Pomimo, że istnieje kodeks wykroczeń, w MSW brak jest jakiegokolwiek kultury prawnej w toczących się tam postępowaniach, co jest dowodem całkowitej samowoli milicji. Arbitralny wyrok kolegium nie bierze pod uwagę dzieci, rodziny, jak też i odpowiedzialności zbiorowej. Skazani i ich rodzina nie mogą sami oprzeć się milicyjnej samowoli. Księża przeciwstawiają się temu solidarnie. Związek stoi na stanowisku perturbacji i stara się oprzeć działaniom represyjnym władzy. Grzywny, nawiązki oraz poniesione koszty kolegialne winny być w pełni zrefundowane. Jednocześnie, ze



60

60

względu na ograniczone środki, kwota 400 tys. zł., jako suma maksymalna może być zwrócona w wypadku konfiskaty samochodu. Podjęta decyzja pociąga za sobą konieczność posiadania specjalnego funduszu na pokrycie wydatków z tym związanych. Temu celowi ma służyć powołany przez przewodniczącego związku Lecha Wałęsę fundusz pomocy. Fundusz ten będzie istniał na szczeblu centralnym, regionalnym i przyzakładowym. Osoby poszkodowane będą zwracać się o pomoc do komisji zakładowych, a gdy te nie dysponują odpowiednimi funduszami, to zwracać się będą do lokalnych placówek Komisji d/s Interwencji i Praworzędności.

Wszelkie przypadki restrykcji finansowych powinny być zgłaszane i dokumentowane w pierwszych placówkach, co posłuży do sformułowania okresowego sprawozdania z działalności gospodarki tym funduszem.

Jednocześnie apelujemy do wszystkich osób reprezentowanych o podjęcie możliwych kroków w celu ochrony tego funduszu. Apelujemy do członków i sympatyków związku i do zaprzyjaźnionych z nami związków zawodowych za granicą.

Apelujemy do Polonii o wsparcie funduszu pomocy. Przewidujemy, że ogromna ilość rodzin otrzyma rekompensatę gruntu, co przyczyni się do dalszego rozwoju działalności naszego związku".

(Informacja na ograniczony rozdzielnik)



JAWNE  
Podstawa prawna-art. 86 ust. 3 ustawy  
z dnia 22 stycznia 1999 roku o ochronie  
informacji niejawnych  
(Dz. U. Nr 11 poz. 164 późn. zm.)

T A J N E

61

61

Załącznik do informacji dziennej z 1987-01-13.

IPN  
OBUAD  
Warszawa

dot. depeszy do A. Sacharowa.

W dniu 12 bm. grupa działaczy opozycji politycznej skierowała do Andrieja Sacharowa depeszę o następującej treści:

"Drogi panie Andrzeju. Serdecznie witamy pana na wolności. To dobra wieść z Waszego kraju. Pana wolny głos odzywający się do narodów świata jest świadectwem, że możliwe jest porozumienie Polaków i Rosjan oparte na wierze w suwerenne prawa narodów, społeczności i osoby ludzkiej. Widzimy w panu człowieka, który swoim życiem poświadcza to wszystko co w duchowości rosyjskiej jest dla nas piękne, mądre i godne podziwu. Życzymy panu zdrowia, hartu ducha i nadziei, którą dzielimy z panem".

Pod telegramem podpisy złożyli: Konrad Bieliński, Jacek Bocheński, Bogdan Borusewicz, Marian Brandys, Zbigniew Bujak, Andrzej Celiński, Andrzej Drawicz, Marek Edelman, Władysław Frasyniuk, Bronisław Geremek, Władysław Goldfinger-Kunicki, Gustaw Holoubek, Jan Kielanowski, Michał Komar, Tadeusz Konwicki, Ryszard Krynicki, Wiktor Kulerski, Jacek Kuroń, Jan Józef Lipski, Jan Lityński, Tadeusz Łonicki, Ryszard Łuźniak, Jerzy Markuszewski, Tadeusz Mazowiecki, Adam Michnik, Janusz Onyszkiewicz, Zbigniew Romaszewski, Marek Jarosław Rymkiewicz, Andrzej Stelmachowski, Klemens Szaniawski, Jan Józef Szczepański, Andrzej Szczepkowski, Aniela Steinsbergowa, Andrzej Titko, Andrzej Wajda, Lech Wałęsa, Andrzej Wielowiejski, Henryk Wujec

(Informacja na ograniczony rozdzielnik)

IPN  
OBUAD  
Warszawa

Tos-pw. M. G. G. G. G.

**JAWNE**  
Podstawa prawna-art. 86 ust. 3 ustawy  
z dnia 22 stycznia 1999 roku o ochronie  
informacji niejawnych  
(Dz. U. Nr 11 poz. 95 z późn. zm.)

K J : 62

62

IPN  
OBUAD  
Warszawa

Załącznik do informacji dziennej z 1987-02-15  
dot. likwidacji nielegalnej struktury "Solidarności"  
na terenie Warszawy.

W dniach 11-13 bm. Służba Bezpieczeństwa zlikwidowała działającą na terenie Warszawy nielegalną strukturę, podejmującą emisje nielegalnych audycji tzw. Radia "Solidarność" na fonii I programu TVP oraz prowadzącą druk i kolportaż czasopisma pn. "Przegląd Wiadomości Agencyjnych". W toku podjętych działań w dniu 12 bm. dokonano zatrzymania, po nadaniu kolejnej audycji "Radia Solidarność", Krzysztofa WOLFA, lat 28, zatr. w Przedsiębiorstwie Zagranicznym "Amak" oraz nieznanego mężczyznę w wieku ok. 35 lat, używającego pseudonimu "Mateusz". W wyniku dalszych czynności identyfikacyjnych ustalono, że pod pseudonimem "Mateusz" ukrywał się Andrzej Fedorowicz, lat 35, ślusarz, bez stałego miejsca pracy, trudniący się amatorsko działalnością plastyczną.

Przy zatrzymanych ujawniono i zakwestionowano

- 1/ u K. Wolfa
  - nadajnik UKF do nadawania nielegalnych audycji radiowych w paśmie fonii II kanału telewizji polskiej, gdzie nadawany jest I program TVP;
  - antenę do wymienionego nadajnika;
  - taśmę magnetofonową z nagraniem audycji wyemitowaną przed zatrzymaniem;
  - gotówkę w kwocie 50.000 zł;
- 2/ u A. Fedorowicza - "Mateusza"
  - kabel antenowy do nadajnika UKF ujawnionego u K. Wolfa;

IPN  
OBUAD  
Warszawa



- 2 -

IPN  
OBLAD  
Warszawa

63

63

- aparat fotograficzny marki "Contax" z trzema dodatkowymi obiektywami;
- list do Kornela Morawieckiego szefa "Solidarności Walczącej" podpisany "... za PWA "Mateusz";
- zapiski dot. m.in. propozycji wydatków związanych z zamówieniami nowych nadajników radiowych dla radia "Solidarność", w tym 5 nadajników o mocy 500 W w cenie 350 tys. zł za egzemplarz oraz 5 nadajników o mocy 200 W w cenie 220 tys. zł za egzemplarz;
- gotówka w kwocie 170 tys. zł

W wyniku przeszukań w mieszkaniach ujawniono i zakwestionowano :

1/ u K.Wolfa

- 80 pojedynczych egzemplarzy nielegalnych pozycji książkowych różnych oficyn wydawniczych oraz 150 egz. tzw. "cegielek" na działalność Robotniczego Komitetu Huty im. ks.J.Popiełuszki w Warszawie w cenie 100 zł każda.

2/ u A.Fedorowicza

- 350 ryz czystego papieru format A-3;
- gotową makietę redakcyjną nielegalnego czasopisma "Przegląd Wiadomości Agencyjnych nr 7" datowany 15.02.1987 r.;
- powielacz z dużą ilością części zamiennych;
- znaczne ilości części zamiennych do drukarskiej maszyny offsetowej;
- duże ilości części elektronicznych świadczących o produkcji nielegalnych nadajników radiowych i urządzeń nagłaśniających /w tym kilka prawie kompletnych/;

IPN  
OBLAD  
Warszawa



- ponad 500 egz. nielegalnych pism i wydawnictw książkowych;
- diapozytywy większości znaczków poczty "Solidarność", jakie ukazały się w przeszłości w nielegalnym kolportażu;
- 400 matryc powielaczowych;
- 100 matryc offsetowych;
- inne materiały poligraficzne m.in. farby drukarskie, odczynniki chemiczne, koreksy itp. ułatwiające przygotowanie i druk nielegalnego pisma;
- wysokiej klasy aparaturę fotograficzną;

W trakcie dalszych działań podjęto przedsięwzięcia wobec innych osób związanych z wymienioną strukturą dokonując przeszukania mieszkania Lecha Wyczańskiego, lat 31 pracownika kontraktowego Wydziału Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie ujawniono i zakwestionowano :

- 8 makiet nielegalnego czasopisma "PWA";
- 4 egz. wydawnictwa książkowego PWA pt. "Świadectwa - Polska po 13.XII.1981 r w fotografii" wydane w 1986 r
- 72 egz. okładek do nn pozycji książkowej tegoż wydawnictwa;
- maszynę do pisania marki "IBM" wraz z czterema zapasowymi głowicami oraz szereg innych materiałów poligraficznych ułatwiających sporządzanie makiet w/w czasopisma.

Zakwestionowane przedmioty zostaną poddane badaniom kryminalistycznym zmierzającym do potwierdzenia, czy były używane do sporządzania makiet.

L.Wyczański oraz pełniący funkcję łącznika między grupą radiową "Solidarność" a grupą radiową "Solidarność" - programu II oraz członek redakcji PWA-Waldemar Maszerda, lat 36 zostali zatrzymani do dyspozycji Wydziału Śledczego SUSW.

65  
65

IPN  
OBIAD  
Warszawa

W wyniku przeprowadzonych działań i ustaleń potwierdzono, że nielegalna działalność radia "Solidarność" - programu II jest integralnie związana z drukiem i kolportażem nielegalnego czasopisma "Przegląd Wiadomości Agencyjnych" a osoby zatrzymane stanowią trzon kierowniczy tych konspiracyjnych struktur. Podjęte działania doprowadziły do jednoczesnej likwidacji kierownictwa obu tych grup działających na terenie Warszawy.

Zakwestionowany materiał jednoznacznie potwierdził, że Andrzej Fedorowicz pełnił główną rolę w działalności obu struktur sprawując jednocześnie bezpośredni nadzór nad działalnością kierowanych przez K.Wolfa "grup emisyjnych" oraz organizując proces przygotowania i druku nielegalnego czasopisma "Przegląd Wiadomości Agencyjnych" przy czym stwierdzono, że wiele czynności wykonywał osobiście. K.Wolf wg ustaleń obok kierowania "grupami emisyjnymi" był również szefem kolportażu "Przeglądu Wiadomości Agencyjnych".

W powyższej sprawie kontynuowane są intensywne przedsięwzięcia w celu pełnego ustalenia składu osobowego ujawnionej struktury, wyjaśnienia wszystkich okoliczności jej funkcjonowania oraz prawnego udokumentowania nielegalnej działalności.

/Informacja na ograniczony rozdzielnik/

10  
10

*Wojciech Jaruzelski*

*Wojciech Jaruzelski*

*Tow. byed. W. Hruszka*

**JAWNE**  
Podstawa prawna-art. 86 ust. 3 ustawy  
z dnia 26 lipca 1990 r. o dostępie do informacji  
niejawnych  
(Dz. U. Nr 11 poz. 95 z późn. zm.)

**ZAŁĄCZNIK DO INFORMACJI DZIENNEJ, 1987.02.16**

*Wojciech Jaruzelski*

**T A J N E**

**Zagraniczne inicjatywy pomocy finansowej dla działaczy b."Solidarności"**

Przebywający w Kalifornii Jan Karandziej i Marek Piekarski - działacze b. NSZZ "Solidarność" z Wybrzeża, zainteresowani są zasadami funkcjonowania tzw. komisji ds. interwencji i praworządności kierowanej przez Zbigniewa Romaszewskiego.

Zorganizowali oni w Kalifornii w grudniu 1986 r. fundusz na rzecz "represjonowanych działaczy S", karanych wysokimi grzywnami na mocy wyroków znowelizowanego Kodeksu Wykroczeń. Środki finansowe zamierzają przesyłać do kraju raz w miesiącu, wykorzystując nieoficjalne kanały.

W sprawie dalszych kontaktów z opozycją w kraju zamierzają porozumieć się z Lechem Wałęsą, Piotrem Kapczyńskim, Janiną Wehrstein i Anną Walentynowicz. Na razie skontaktowali się z Bogdanem Borusewiczem, od którego otrzymali informacje o aktualnej sytuacji w strukturach "S". Borusewicz zaproponował, aby sprawy przekazów pieniężnych skonsultować z Biurem Koordynacyjnym "S" w Brukseli. Ponadto zaproponował, by Polonia amerykańska wszelkie ewentualne inicjatywy pomocy dla kraju i działaczy "S" uzgadniała z Jerzym Milewskim, jako jedynym reprezentantem "Solidarności" na Zachodzie.

Otrzymują :

Tow. Wojciech Jaruzelski	Tow. Roman Malinowski
Tow. Zbigniew Messner	Tow. Mieczysław F. Rakowski
Tow. Kazimierz Barcikowski	Tow. Zbigniew Gertych
Tow. Józef Baryła	Tow. Władysław Gwiazda
Tow. Józef Czyrek	Tow. Józef Barecki
Tow. Jan Głowczyk	Tow. Stanisław Gabrielski
Tow. Włodzimierz Mokrzyński	Tow. Andrzej Gdula
Tow. Marian Orzechowski	Tow. Bogusław Kołodziejczak
Tow. Florian Siwicki	Tow. Ernest Kucza
Tow. Marian Woźniak	Tow. Władysław Loranc
Tow. Henryk Bednarski	Tow. Michał Janiszewski
Tow. Stanisław Ciosek	Tow. Jerzy Urban
	Tow. Tadeusz Szaciło

IPN  
OBŁAD  
WARSZAWA

11

JAWNE  
Podstawa prawna-art. 86 ust. 3 ustawy  
z dnia 22 stycznia 1999 roku o ochronie  
informacji niejawnych  
(Dz. U. Nr 10, poz. 15 z 1999 r.)

*Twoje pismo 7. kwietnia*

T A J N E



67

Załącznik do informacji dziennej z dnia 1987-02-19



dot. petycji w sprawie więźniów politycznych.

Zbigniew Romaszewski opracował petycję w sprawie więźniów politycznych o następującej treści:

"We wrześniu ubiegłego roku w wyniku szerokiego stosowania Ustawy z dn. 17 lipca 1986 r. przeważająca większość więźniów politycznych odzyskała wolność. Fakt ten został przyjęty przez społeczeństwo z aprobatą i ulgą, jako zapowiedź odejścia od metod represji w stosunkach z opozycją polityczną i jako likwidacja smutnych konsekwencji stanu wojennego. W tym stanie rzeczy niepokojący i niezrozumiały w swych intencjach jest fakt zatrzymania nadal w więzieniu grupy osób, których działania płynące z motywów politycznych zostały w tak szczególny sposób potraktowane. Nadal przebywają w więzieniu: Zygmunt Grzesik, Zdzisław Hebda, Andrzej Kuzor, Jacek Mleczek, Krzysztof Motel, Jerzy Orzoł i Marian Stawski. Przeciwko obwinionym toczy się śledztwo o to, że przed 1 maja 1986 r. na jednej z kamienic przy rynku krakowskim zainstalowali wyrzutnię, przy pomocy której podczas demonstracji zamierzali rozrzucić ulotki oraz petardy z gazem łzawiącym. Wyrzutnia została zdemontowana, Działanie to zostało rozpropagowane przez środki masowego przekazu jako działanie terrorystyczne, a przeciwko sprawcom toczy się śledztwo pod zarzutem prowadzenia działalności, która zagraża życiu lub zdrowiu ludzi, czyli czyn objęty art. 133 §1 KK.

Analizując sprawę siedmiu młodych ludzi warto pamiętać, że:

- 1/ Petardy z gazem łzawiącym były masowo, a nie w pojedynczych ilościach używane przez siły milicyjne podczas rozpędzania demonstracji 1-go i 3-go maja w latach 1982, 1983 i 1984 i nie było to wówczas rozpatrywane w kategoriach wprowadzenia zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu.



Materiały z IPN dotyczące figurantów Zofii i Zbigniewa Romaszewskich.

- 4 -



uwagi zostaną starannie rozpatrzone, a podjęte decyzje przyczynią się do pogłębienia procesu normalizacji".

Zgodnie z zamiarem autora tekst petycji, po zebraniu podpisów m.in. członków Tymczasowej Komisji "Solidarności" i Komisji ds. Interwencji i Praworządności, ma być przekazany do Rady Państwa.

/Informacja na ograniczony rozdzielnik/.





z 12 na 13 grudnia 1985 r. pasków klinowych w 30 autobusach miał na celu spowodowanie zakłóceń w komunikacji miejskiej i zaszyfrowanie w ten sposób społeczeństwu czwartej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Uszkodzenie autobusów zauważono, naprawiono i do większych zakłóceń w komunikacji miejskiej nie doszło. Ponadto Kazimierzowi Krauze zarzucono działalność w nielegalnie istniejących społecznych funduszach pomocy pracowników. Sytuacja osobista oskarżonych, choroba Jacka Żaby i sytuacja rodzinna Kazimierza Krauze /żona z małym dzieckiem/ oraz łatwość z jaką została usunięta spowodowana przez nich szkoda czynią wyrok niewspółmiernie surowy w stosunku do zarzucanego im czynu. Stojąc jednoznacznie na stanowisku, że sabotaż nie jest właściwym środkiem walki politycznej uważamy jednocześnie, że zaistniała w kraju sytuacja nie uzasadnia tak surowego wyroku i Rada Państwa skorzysta z przysługujących jej uprawnień.

Tadeusz Łupanow i Robert Chechłacz, skazani w roku 1982 za udział w zabójstwie sierżanta MO Karosa na 13 i 25 lat więzienia. Robert Chechłacz w towarzystwie Tadeusza Łupanowa podjęli próbę odebrania broni sierż. MO - Karosowi, terroryzując go przy pomocy pistoletu. Wywiązała się szarpanina, w wyniku której padł strzał powodujący śmierć sierżanta. Zginął człowiek. Obydwaj sprawcy w chwili popełnienia czynu nie mieli ukończonych 18 lat. Była to jedna z tragedii stanu wojennego. Analizując przestępstwo należy jednak pamiętać o tym, że miało ono miejsce w chwili, kiedy nie przebrzmiały jeszcze strzały w kopalni "Wujek", gdy w miejscach internowania przebywało kilka tysięcy ludzi, których los pozostawał nieznany. Należy pamiętać również że chłopcy ci zostali wychowani na wzorcach oporu z bronią w ręku, że 17-letnie życie nie nagromadziło dostatecznego doświadczenia do racjonalnej oceny sytuacji. Mieliśmy tu do czynienia z demoralizacją. Długoletni wyrok nie jest już w stanie tego naprawić. Przekreślenie ich życia, obciążenie właśnie ich kosztami tragedii stanu wojennego jest głęboko niesprawiedliwe. Uwolnienie Chechłacza i Łupanowa w wyniku aktu łaski może tę niesprawiedliwość naprawić. Wyrażamy nadzieję, że przedstawione





2/ Podobne zdarzenia, dotyczące budowy bądź użycia wyrzutni ulotek były już niejednokrotnie rozpatrywane przez sądy i we wszystkich przypadkach sprawcy korzystali z dobrodziejstw kolejnych amnestii. Również wśród ludzi opuszczających więzienia po 11 września ubiegłego roku znajdowali się sprawcy tego rodzaju czynów.

3/ Przedstawiony w środkach masowego przekazu stan faktyczny mówi tylko o ewentualnym przygotowaniu, a więc czynie przewidzianym w art. 142 i kwalifikowanie go z art. 133 §1 stanowi sztuczne i bezpodstawne zaostrożenie odpowiedzialności karnej. Uważamy, że zwolnienie z więzienia aresztowanych osób i umorzenie sprawy w oparciu o Ustawę z dn. 17 lipca 1985 roku stanowiłoby konsekwentny krok zgodny z duchem wrześniowych posunięć.

Adam Chodysz, funkcjonariusz SB z Gdańska, aresztowany w październiku 1984 r. pod zarzutem współpracy z podziemiem skazany został na 6 lat więzienia za rzekomą korupcję.

Jako akt korupcji uznano fakt przekazania współoskarżonemu Piotrowi Sierpińskiemu środków utrzymania, kiedy ten, będąc podejrzany o współpracę z podziemiem został zawieszony w czynnościach służbowych. Obydwaj funkcjonariusze działali ideowo i bezinteresownie na długo przed nieterminowanym faktem wręczenia pieniędzy. Interpretowanie faktu pomocy materialnej udzielonej funkcjonariuszowi zawieszonemu w czynnościach, a więc pozbawionemu możliwości jakichkolwiek świadczeń, jako aktu korupcji, stanowi wyraźne nadużycie prawa, mające na celu pominięcie akt amnestyjnych, którymi objęte były działania obydwu funkcjonariuszy. Te długoletnie więzienia, stanowią formę bawzględnego odwetu w stosunku do niełojalnych funkcjonariuszy. Wyrządza się im dodatkową krzywdę moralną posądzeniem o działanie z chęci zysku. Działali oni z pobudek politycznych i są więźniami politycznym

Kazimierz Krauze i Jacek Żaba, pracownicy krakowskiego MPK, skazani z art. 220 KK odpowiednio na 5 i 1,5 roku pozbawienia wolności. Czyn ich polegający na przecięciu w nocy





*do oper. wywiadowczych*  
*Woj. Okręgowy*

*Jan prof. W. Kwoł*

*taś. Góralczyński*

*1987-04-01*

*71*

**JAWNE**  
Podstawa prawna-art. 86 ust. 3 ustawy z dnia 22 stycznia 1999 roku o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 11, poz. 25 z późn. zm.)

**Z A Ł A C Z N I K**

Do Informacji Dziennej Nr 077/87

Z wiarygodnego źródła uzyskano operacyjną informację, że w ścisłym kręgu działaczy opozycji politycznej zrodził się pomysł utworzenia tzw. Radia Interwencyjnego "Solidarności". Stroną organizacyjną tego przedsięwzięcia zajęły się osoby związane w przeszłości i obecnie z "Radiem Solidarność", ze Zbigniewem Romaszewskim, jego żoną i Januszem Klekońskim na czele.

Celem, jaki przyświadcza inicjatorom i organizatorom "Radia Interwencyjnego", jest wytworzenie w społeczeństwie przekonania o istnieniu, aktywności i sprawności działania podziemnej "Solidarności" oraz posiadanych przez nią możliwościach technicznych.

Grupą ta zakłada, że działania radia "S" podejmowane będą bardzo szybko po zaistnieniu konkretnego, konfliktowego zdarzenia na terenie kraju, zaś audycje radiowe będą nadawane z miejscowości, w której to zdarzenie nastąpiło. Do osiągnięcia zakładanego celu propagandowego mają służyć przenośne nadajniki.

Z. Romaszewski planuje wykorzystanie posiadanych aktualnie przez Radio "S" nadajników o wyższych parametrach technicznych. Rozważa także możliwość sprowadzenia z zagranicy specjalnego nadajnika z odpowiednio mniejszymi rozmiarami anteny nadawczej.

Z. Romaszewski podjął starania o uzyskanie wykazu częstotliwości, na jakich pracują lokalne ośrodki radiowo-telewizyjne w celu destrojenia aparatów nadawczych Radia "S", które emitować będą audycje na danym terenie. Przewiduje, że ten sposób działania uniemożliwi organom RKW zlokalizowanie nadajnika, gdyż sprzęt RKW przystosowany jest rzekomo do wykrywania nadajników pracujących na częstotliwościach zbliżonych do warszawskiego nadajnika RTV.

Emisja audycji "Radia Interwencyjnego" ma odbywać się z mieszkań wynajmowanych w miejscowościach, których dotyczy

**IPN CSRU40 Warszawa**



będą konkretne programy a nadajniki przewożone w sposób nie nasuwający podejrzeń /np. w plecakach turystycznych/.

Z. Romaszewski i jego grupa zakładają, iż opracowywany przez nich system emisji audycji radia "S" będzie bardzo skuteczny, gdyż dotrą do odbiorców w dowolnej miejscowości na terenie kraju.

Ponadto Z. Romaszewski zamierza utworzyć, przy kierowanej przez siebie Komisji Interwencyjnej, tzw. "klub 422" /nazwa wzięta z uzasadnienia odmowy przyznania paszportu, tj. art. 4, par. 2 ust. 2 o paszportach/, zrzeszający osoby, które na przestrzeni jednego roku otrzymują dwie decyzje odmowne. Mają to być - według Romaszewskiego - osoby z "dobrymi nazwiskami" - np. B. Geremek.

Romaszewski starał się będzie o zarejestrowanie tego "klubu".

Kolejnym przedsięwzięciem planowanym przez Romaszewskich jest opracowanie i wydanie instrukcji postępowania obywateli w kontaktach z organami ścigania a szczególnie Służbą Bezpieczeństwa. Przedsięwzięcie to - w ich opinii - jest konieczne ze względu na istnienie szeregu przepisów tymczasowych i innych aktów prawnych wewnątrznie sprzecznych. Według nich, w społeczeństwie narasta bunt przeciwko wzrastającej represyjności ustawodawstwa prawnego, zaś osoby represjonowane nie potrafią przyjąć skutecznej linii obrony.

Otrzymują:

- gen. dyw. W. Pożoga,
- gen. bryg. H. Dankowski,
- gen. bryg. S. Groniecki,
- płk K. Majchrowski,
- płk A. Malik,
- dyż. oper. Ministra SW,
- kierownictwo SUSW.



ZALĄCZNIK DO INFORMACJI DZIENNEJ 1997-04-15

JAWNE  
Podstawa prawna-art. 86 ust. 3 ustawy  
z dnia 22 stycznia 1999 roku o ochronie  
informacji niejawnych  
(Dz. U. Nr 11 poz. 95 z późn. zm.)

T A J N E



*nowy*  
Rzekome pobicie dwóch osób przez funkcjonariuszy MO

W dniu 31 marca br. rozgłośnia RFI przekazała informację udzieloną przez Zbigniewa ROMASZEWSKIEGO dot. pobicia w Komisariacie MO w Płocku Dariusza STOLARSKIEGO i Krzysztofa KOWALSKIEGO - ukaranych w dniu 30 marca br. przez Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Płocka.

W związku z powyższym, dokonano ustaleń, z których wynika co następuje :

W dniu 28 marca br. o godz. 7.15 funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego RUSW w Płocku zatrzymali w/w na gorącym uczynku przenoszenia w celu rozpowszechniania kaset magnetowidowych, zawierających treści mogące wywołać niepokój publiczny.

W dniu 30 marca br., po przeprowadzonych przez Wydział Śledczy WUSW czynnościach sprawdzających - Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Płocka rozpoznało, w trybie przyspieszonym, sprawy przeciwko D. STOLARSKIEMU i K. KOWALSKIEMU.

Nadmienić należy, że w dniu zatrzymania, tj. 28 marca br. od godz. 7.30 do ok. godz. 14.00, w/w przebywali w pomieszczeniach RUSW, gdzie funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego przeprowadzali z nimi rozmowę mającą na celu ustalenie pochodzenia zakwestionowanych również u K. KOWALSKIEGO przedmiotów w postaci szlifierki elektrycznej, bez numeru fabrycznego oraz rdzenia nagrzewnicy samochodowej (istnieje podejrzenie, że w/w ukradł te przedmioty w swoim miejscu pracy, Przedsiębiorstwie "NAFTOREMONT" w Płocku. Sprawa ta jest przedmiotem dalszych wyjaśnień).

Następnie obydwaj zatrzymani przekazani zostali do Wydziału Śledczego WUSW, gdzie przed osadzeniem w areszcie tegoż urzędu, poddano ich rutynowym badaniom lekarskim, przeprowadzonym przez lekarza Polikliniki WUSW. Badania te nie wykazały u w/w żadnych dolegliwości zdrowotnych, ani też obrażeń ciała.

W dniu 29 marca podczas przesłuchania przez funkcjonariuszy Wydziału Śledczego, D. STOLARSKI i K. KOWALSKI, oświadczyli, że w czasie pobytu w budynku RUSW zostali pobici przez funkcjonariuszy tegoż urzędu po twarzy i brzuchu.





W związku z powyższym obydwu zatrzymanych poddano ponownym badaniom lekarskim, które przeprowadził lekarz Miejskiego Pogotowia Ratunkowego w Płocku. W wystawionym zaświadczeniu, lekarz ów stwierdził brak u nich jakichkolwiek oznak pobicia.

W dniu 30 marca, przed przekazaniem w/w do kolegium d/s wykroczeń, poddano ich kolejnym badaniom lekarskim, które przeprowadził lekarz Polikliniki WUSW. Badania te również nie wykazały u zatrzymanych obrażeń ciała.

Tego samego dnia, po zakończeniu rozprawy przed kolegium d/s wykroczeń, K. KOWALSKI zgłosił się do Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku, skarżąc się na bóle głowy "powstałe w wyniku pobicia go przez funkcjonariuszy MO". Kiedy przeprowadzone badania nie wykazały jakichkolwiek urazów głowy, w/w zaczął uskarżać się na niedowład ręki, mający być również następstwem pobicia go przez funkcjonariuszy MO. Badania również nie wykazały widocznych urazów ręki, jednakże w związku z trudnością jednoznacznego stwierdzenia czy niedowład ręki faktycznie występuje, K. KOWALSKIEGO pozostawiono w szpitalu na obserwacji, która nie potwierdziła tego schorzenia. Badania wykazały natomiast u K. KOWALSKIEGO objawy tzw. podwstrząsu mózgu, który według opinii lekarzy mógł wystąpić na skutek silnego zdenerwowania lub nerwicy.

x

x

x

W świetle powyższych ustaleń informację wyemitowaną przez rozgłośnię RFI uznać należy za nieprawdziwą. W związku z tym działalność Zb. ROMASZEWSKIEGO - autora tej informacji - kwalifikować należy jako wyczerpującą znamiona wykroczenia z art. 52 "a" § 1 pkt. 1 i 2 kw.

Z uwagi na podjęte wcześniej czynności zmierzające do skierowania przeciwko niemu wniosku o ukaranie do kolegium ds wykroczeń w związku z udzielonym wywiadem korespondentowi radia BBC na temat tzw. Komisji Interwencyjnej Tymczasowej Rady NSZZ "Solidarność", przewiduje się uwzględnienie powyższego zdarzenia w tym samym wniosku o ukaranie Zb. ROMASZEWSKIEGO.

Czynności w tej sprawie wykonuje Wydział Śledczy SUSW, pod nadzorem Biura Śledczego MSW.-

Opracowano w Biurze Śledczym MSW.





**JAWNE**  
Podstawa prawna-art. 86 ust. 3 ustawy  
z dnia 22 stycznia 1999 roku o ochronie  
informacji niejawnych  
(Dz. U. Nr 11 poz. 95 z późn. zm.)

ZAŁĄCZNIK DO INFORMACJI DZIENNEJ, 1987.05.15

*moral*

**T A J N E**

Inicjatywa tzw. Komisji ds. Interwencji i Praworządności NSZZ  
"Solidarność"

Funkcjonująca w ramach Tymczasowej Rady NSZZ "Solidarność" tzw. Komisja ds. Interwencji i Praworządności NSZZ "Solidarność" poczyniła przygotowania do rozpowszechnienia ankiety wśród osób karanych przez kolegia ds. wykroczeń. Uzyskane tą drogą informacje, wg założeń autorów ankiety, mają stanowić zbiór danych na temat "rozmiarów i charakteru represji w stosunku do opozycji politycznej" (wzór ankiety w załączeniu).

Otrzymują:

Tow. Wojciech Jaruzelski  
Tow. Zbigniew Messner  
Tow. Józef Baryła  
Tow. Józef Czyrek  
Tow. Jan Głowczyk  
Tow. Włodzimierz Mokrzyński  
Tow. Marian Orzechowski  
Tow. Tadeusz Porębski  
Tow. Florian Siwicki  
Tow. Marian Woźniak  
Tow. Janusz Kubasiewicz  
Tow. Zbigniew Michałek  
Tow. Henryk Bednarski  
Tow. Stanisław Ciosek  
Tow. Kazimierz Cypryński  
Tow. Andrzej Wasilewski

Tow. Roman Malinowski  
Tow. Mieczysław F. Rakowski  
Tow. Zdzisław Sadowski  
Tow. Józef Barecki  
Tow. Stanisław Gabrielski  
Tow. Andrzej Gdula  
Tow. Bogusław Kołodziejczak  
Tow. Ernest Kucza  
Tow. Michał Janiszewski  
Tow. Lech Domeracki  
Tow. Józef Żyta  
Tow. Jerzy Urban  
Tow. Tadeusz Szaciło  
Tow. Edmund Buła



*Wzrost na*  
*zabójstwa*  
*27.06.05 Z. Maj*

**JAWNE**  
Podstawa prawna-art. 86 ust. 3 ustawy z dnia 22 stycznia 1999 roku o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 11 poz. 95 z 1999 r.)

Warszawa 1987.06.05

TAJNE SPEC ZNACZ  
EGZ. POJ.

76  
PNEZUM  
OWIENO  
Naj

*NOTATKA* *Zajaczk*  
dot. *udzielenia* *prasa* wywiadu Zbigniewa ROMASZEWSKIEGO dla radia BBC

W dniu 2 czerwca br. Zbigniew ROMASZEWSKI - redaktor czasopisma "Acta Physica Polonica" wydawanego przez Uniwersytet Jagielloński, przewodniczący Komisji d/s Interwencji i Praworządności NSZZ "Solidarność" - udzielił wywiadu Eugeniuszowi SMOLAROWI z polskiej sekcji radia BBC na temat stanu więziennictwa w Polsce w związku z buntem więźniów jaki miał miejsce w dniu 25 maja w ZK w Potulicach.

W wywiadzie Z.ROMASZEWSKI w sposób tendencyjny podważył zasadność polityki karnej jaką stosuje państwo w aktualnej sytuacji społeczno-politycznej. Stwierdził on, że za powstanie punku więźniów w Potulicach odpowiedzialne są władze PRL, ponieważ doprowadzają do nadmiernego zagęszczenia w zakładach karnych poprzez stosowanie represyjnej polityki karnej. Przejawia się to m.in. w orzekaniu wysokich wyroków za stosunkowo "małe" przestępstwa. W tej sytuacji - zdaniem Z.ROMASZEWSKIEGO - nie ma żadnej możliwości realizowania procesu resocjalizacji a dąży się jedynie do utrzymywania dyscypliny poprzez wprowadzanie coraz to nowych zaostrzonych rygorów.

Bazując na danych z 1985 roku Z.ROMASZEWSKI stwierdził, że współczynnik skazanych / stosunek ogółu skazanych przypadających na 100 tys. mieszkańców / w Polsce wynosi -350 osób, USA -200, Czechosłowacji -250, Bułgarii -150, Austrii -100. co według w/w wyraźnie świadczy o ogromnej represyjności polskiej polityki karnej. W uzupełnieniu powyższej statystyki Z.ROMASZEWSKI nadmienił, że w okresie 1981 roku zwolniono z zakładów karnych 35 tys. osób w wyniku czego liczba skazanych spadła do 68 tys. osób. Aktualnie liczba ta wynosi 114 tys. skazanych tj. nastąpił ponowny wzrost o prawie 50%. Dlatego też na III Oddziale na Mokotowie dobudowuje się trzecie piętra Łózek w wyniku czego na 6 osób przypada 10 m<sup>2</sup> tj. poniżej 2 m<sup>2</sup> na osobę.

PNEZUM  
OWIENO  
Naj

- 2 -

Nawiązując ~~w dalszej części wywiadu~~ do stosunków ~~między więźnia-~~mi a funkcjonariuszami służby więziennej Z.ROMASZEWSKI stwierdził, że o, ile w 1980 roku - jak to podawał w "Raporcie madryckim" - na 734 zatrzymanych z pobudek politycznych 7 było pobitych to aktualnie młodzi ludzie praktycznie nagminnie bici są przez służby więzienne. Nadmienił przy tym, że rzecznik prasowy ujawnił, że bezpośrednią przyczyną buntu w Potulicach była kara "pasów", która została w 1980 roku zniesiona jako kara nieregulaminowa.

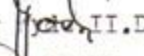
Według Z.ROMASZEWSKIEGO polski system więzienny charakteryzuje się "straszną hermetycznością". Prowadzenie badań naukowych jest praktycznie niemożliwe. Naukowcy zajmujący się problemami penitencjarnymi nie mają dostępu do danych i są traktowani jako wrogowie, którzy mogliby "zdemaskować" to co się za murami dzieje. Ponadto stwierdził, że "stosunek władzy do nauki [penitencjarnej] jest jak pijanego do latarni - opiera się na niej ale z jej światła nie korzysta".

Odnosnie pomocy post penitencjarnej Z.ROMASZEWSKI stwierdził, że stowarzyszenia takie organizowane w przeszłości przez doc.SZYMANOWSKIEGO zostały w okresie stanu wojennego rozwiązane i do tej pory nie funkcjonują.

Więzienna służba zdrowia w/g ROMASZEWSKIEGO jest bardzo zła i nie zapewnia należytej opieki medycznej. Nie przestrzegane są podstawowe zasady higieny osobistej, brak jest lekarzy specjalistów oraz podstawowych leków w aptekach więziennych. Wiąże się to - zdaniem ROMASZEWSKIEGO - z niewłaściwym rozkładem kosztów utrzymania zakładu karnego, które przedstawia się następująco: 50% kosztów obejmują koszty działu ochrony; dział penitencjarny, który zajmuje się procesem resocjalizacji - 9%, natomiast na służbę zdrowia przypada 14% ogólnych wydatków.

W ZK w Potulicach więźniowie wykorzystywani są do pracy w zakładzie metalowym i stolarskim. Warunki bezpieczeństwa i higieny pracy w ocenie Z.ROMASZEWSKIEGO są niedopuszczalne z uwagi na duże zapylenie. Aktualnie proces resocjalizacji nie oparty jest na oświacie i działalności kulturalnej a ekonomicznej tj. zwiększenia wydajności pracy w związku z wysokim kosztem utrzymania więźnia 108 tys./ Występuje tu tzw. "zaganianie do pracy" bez względu na cele resocjalizacji z pominięciem np. dostania się do szkoły zawodowej.

Powyższy wywiad Z.ROMASZEWSKIEGO ma być nadany przez ~~radio~~ BBC w dniu 6 i 7 czerwca ~~na falach średnich o godz. 18 i 21.30.~~

Inspektor  II. Dep III  
pov. M. GODLEWSKI

IPN  
OBŁĄCZ  
WARSZAWA

Warszawa dnia 1987.0

ZAŁĄCZNIK DO INFORMACJI DZIENNEJ

IPN  
OBIAD  
Warszawa

78



dot. nowej inicjatywy tzw. Komisji d/s Interwencji  
i Praworządności NSZZ "S"

W pierwszych dniach czerwca br. tzw. "Komisja d/s Interwencji i Praworządności NSZZ "S", kierowana przez członka b.KSS-KOR Zbigniewa ROMASZEWSKIEGO oraz tzw. "Małopolski Komitet Walki o Praworządność" z Krakowa rozpoczęli akcję wysyłania do wytypowanych osób opracowania pt. "Kolegia d/s wykroczeń w PRL /rozwiązania ustawowe i praktyka/"

Wymienione opracowanie wraz z pismem przewodnim ma być rozesełane przez członków Komisji do około 2 tys. osób pełniących kierownicze funkcje w życiu politycznym, gospodarczym, administracyjnym i naukowym. /w załączeniu treść pisma przewodniego/

Autorzy opracowania w sposób tendencyjny przedstawiają działalność kolegiów d/s wykroczeń twierdząc, że "kluczową rolę w problematyce wymiaru sprawiedliwości odgrywają organa MSW, które nie przestrzegają zasad praworządności obowiązujących w PRL. W rozdziale zat. "Polskie prawo wykroczeń - jakie jest i dlaczego konieczne są zmiany" autorzy m.in stwierdzają że składy kolegiów rozpatrujących sprawy nie posiadają odpowiednich kwalifikacji i nie korzystają z tych zasad procesowych, które sformuowane są w ustawie i nakładają określone obowiązki. Są stronnicze, opierają się wyłącznie na gołosłownych i wewnętrznie sprzecznych zeznaniach funkcjonariuszy MO. Takiej postawie i błędowi - zdaniem autorów - sprzyja usytuowanie kolegiów d/s wykroczeń w resorcie Ministra Spraw Wewnętrznych tj. poza resortem wymiaru sprawiedliwości. Ponadto w rozprawach przed kolegiami oskarżeni nie mają w/g autorów możliwości wybrania sobie obrońcy oraz przedstawienia dowodów przemawiających na ich korzyść co praktycznie przekreśla ich prawo do obrony. Jest to sprzeczne z art.14 pkt.3 Paktu Praw Politycznych i Obywatelskich. W związku z powyższym autorzy domagają się realizacji następujących postulatów:

1. redukcji i zmiany katalogu wykroczeń, wśród których obecnie spotyka się przypadki kuriozalne tak z punktu widzenia zasad prawa karnego jak i techniki legislacyjnej

zasad  
IPN  
OBIAD  
Warszawa



- 2 -

2. obniżenia sankcji karnych albo wogóle rezygnacji z kary aresztu lub powierzenie ich sądom
3. wprowadzenie prawa żądania skierowania sprawy do sądu w każdym przypadku
4. likwidacji trybu przyspieszonego
5. wprowadzenie wymogu posiadania wyższego wykształcenia prawniczego i zdania egzaminu po aplikacji sądowej dla osób, które będą pełniły zawodowo funkcje przewodniczących składów orzekających
6. przeniesienia kolegiów d/s wykroczeń do resortu Ministra Sprawiedliwości

W rozdziale II zat. "Kolegia jako oręż w walce z opozycją polityczną" stwierdza się, że wprowadzenie do kodeksu wykroczeń nowego art.52a przekreślają fundamentalne zasady obowiązujące w kodeksach cywilizowanych państw. Art.52a jest jedynym przepisem o charakterze politycznym i wprowadzony został tylko po to aby zniknęła z uwagi opinii publicznej kwestja więźniów politycznych. Władze - zdaniem autorów - słusznie przewidywały, że kolegia okażą się sprawniejszym, bez porównania bardziej dyspozycyjnym instrumentem do walki z opozycją. W sądach nierzadko zapadały wyroki uniewinniające, w kolegiach zaś przypadki takie nie miały miejsca.

Szczególnie mocno autorzy podkreślili fakt, że zarówno stan prawny jak i praktyczna działalność kolegiów w sprawach o podłożu politycznym notorycznie łamane są podstawowe zasady prawa procesowego takie jak jawność rozprawy, prawo do obrony, obowiązek rzetelnego zbadania sprawy itp. Niechcą do prawdy obiektywnej i stronniczość kolegiów w/g autorów obrazują parodię wymiaru sprawiedliwości. Nieznany jest przypadek aby w sprawach tego typu wystąpił świadek obrony, który zeznawałby na korzyść oskarżonego. Zatrzymanie osoby przez funkcjonariusza MO bardzo częst związane jest z lżeniem obraźliwymi słowami, biciem i kopaniem. Akcje zatrzymań, a następnie karania przez kolegium mają bardzo często - zdaniem autorów - charakter ślepych i zbiorowych represji, dotyczących przypadkowe osoby. Kolegia bywają także instrumentem walki nie tylko z opozycją polityczną ale także z Kościołem ponieważ liczne ukarania przez kolegia pozostają w niewątpliwym związku z uroczystościami kościelnymi.

Na zakończenie autorzy stwierdzają, że kolegia w okresie

od  
OBŁAD  
WYKAZANA

Materiały z IPN dotyczące figurantów Zofii i Zbigniewa Romaszewskich.

- 3 -

31.10.1986 do 15.04.1987 r. z powodów politycznych ukarały 285 osób  
W Krakowie w związku z 113 Maja br. ukarano 31 osób grzywnami w łącz-  
czej kwocie 1.866.000 zł.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że w ~~ocenie~~ ~~auterów~~ ~~w/w~~ ~~opra-~~  
~~cewania~~ ~~art. 52a~~ wprowadzenie art. 52a ocenione zostało przez jako  
"perfidne" pociągnięcie władz, ponieważ niesie on za sobą dwie dole-  
gliwości finansowe, które powodują wyłączenie się z wrogiej działa-  
lności wielu osób a jednocześnie uniemożliwiają kreowanie ~~osób ukar-~~ ~~anych~~  
do miana "więźniów politycznych".

IPN  
OSUJAD  
WARSZAWA

ZAŁĄCZNIK DO INFORMACJI DZIENNEJ Z DNIA 1987.06.10

dot. podjętych działań przez Zbigniewa Romaszewskiego  
w związku z wizytą Papieża Jana Pawła II.

81  
IPN  
OŚRODEK  
Dokumentacji  
Tom. 116  
Na zasługach.  
Kosły

Zbigniew Romaszewski - członek b. KSS-KOR, przewodni-  
czący tzw. "Komisji d/s Interwencji i Praworządności NSZZ  
"Solidarność" - nie zamierza uczestniczyć w żadnej uroczystości  
religijnej w czasie pobytu w Polsce Jana Pawła II.

<sup>zachodnim</sup>  
~~z KK~~ W rozmowach ze współpracownikami oraz korespondentami  
prezentuje tezę, że we wszystkich miastach, a przede wszystkim  
tam, gdzie będzie przebywał Jan Paweł II, będą prowadzone działa-  
nia represyjne w stosunku do osób <sup>zagranicznych</sup> działających w strukturach  
b. NSZZ "Solidarność". <sup>W. Romaszewski</sup> ~~W~~ <sup>czas</sup> ~~czas~~ pobyt ~~Papieża~~ <sup>Papieża</sup> w Polsce będzie pretekstem  
do stosowania przez MO i SB ~~całego rodzaju~~ różnych "działań  
ochronnych".

W celu zapewnienia dopływu informacji o stosowanych  
represjach zlecił przedstawicielom Komisji Interwencyjnych  
działających na terenie 21 województw, przekazywanie wszelkich  
danych o represjach bezpośrednio na adres swojego <sup>międzynicnie</sup> ~~miejsc~~ ~~zamiesz-~~  
~~kania.~~

Na podstawie uzyskanych sygnałów Zbigniew Romaszewski  
przedstawił dziennikarzom AFP, AP i BBC tezę, że wizycie Papieża  
towarzyszy duża represyjność władz PRL w stosunku do tzw.  
"działaczy opozycji demokratycznej". Ponadto Z. Romaszewski  
przekazał do Centrum Prasowego "Interpress" swoją <sup>dotną</sup> ~~foczną~~ ~~spotkania~~  
na Zamku Królewskim Papieża z gen. W. Jaruzelskim, ~~stwierdzając,~~

~~W wypowiedzi na ten temat stwierdził, że "... zaskoczony~~  
~~jest bezczelnością wystąpienia gen. Jaruzelskiego i jest zdania,~~  
~~że ta wypowiedź może wpłynąć na zaostrzenie wypowiedzi Papieża,~~  
~~ponieważ całe przemówienie Generała było wyjątkowo nietaktowne".~~

~~Córka Zbigniewa Romaszewskiego - Agnieszka Romaszewska -~~  
~~Guzy, która uczestniczyła w powitaniu Papieża na ulicach Warszawy,~~  
~~ceenia, że atmosfera wśród osób witających była bez-przesądnej~~  
~~euforii i zaangażowania. Trasy przejazdu były skromniej udekorowa-~~  
~~ne, a witających znacznie mniej niż w 1979 r.~~

~~Wg niej służba kościelna zajmowała się ochroną Papieża~~  
~~zaś funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa opozycją.~~

IPN  
OŚRODEK  
Dokumentacji

~~/Informacja na ograniczony rozdzielnik/.~~

JAWNE  
Podstawa prawna-art. 86 ust. 3 ustawy  
z dnia 22 stycznia 1999 roku o ochronie  
informacji niejawnych  
(Dz. U. Nr 11 poz. 95 z późn. zm.)

Hersztyn 1987.06.10

Tajnie  
Egz. pol.

82

IPN  
OBŁAD  
WARSZAWA

prof. A. Wyżni  
ambasador

11.07.04

ZŁĄCZNIK DO INFORMACJI  
DZIENNEJ

dot. apelu Zbigniewa ROMASZEWSKIEGO  
w sprawie związku kodeksu pracy.

Zbigniew ROMASZEWSKI - członek b. KSS - KOR,  
prezesa Komisji ds. Interwencji i Pra-  
wocelności NSZZ "Solidarność" - wkrótce z żoną,  
Zofią, ~~przejeżdża~~ apel w sprawie propozycji  
związku w kodeksie pracy o następującej treści:

" Motto: "Tylko wówczas, gdy człowiek ma powołanie swojej  
podmiotowości, gdy praca i ekonomia są dla  
niego - wówczas i tu jest dla pracy, dla ekonomii."  
Jan Paweł II

Apel

W związku z przyjazdem Ojca Świętego, stanowiącym dla Polaków  
wielkie święto i koncentrację w jakiejś formie uwagi społeczeń-  
stwa, władze przystąpiły do tzw. konsultacji na temat zmian  
w kodeksie pracy. Termin zakończenia konsultacji został ustalony  
na 30 czerwca br. i można się spodziewać, że nowy projekt zosta-  
nie przedstawiony do sejmu jeszcze podczas obecnej sesji w okre-  
sie wakacyjnym.

Faktem jest, że konsultacje podejmuje się wtedy, kiedy nigdzie nie został ogłoszony cały projekt przewidywanych zmian, a przedmiotem dyskusji mają być jedynie założenia, które w sposób nieprecyzyjny charakteryzują proponowaną nowelizacją kodeksu. W tych warunkach podjęcie w pełni wiążącej dyskusji jest niemożliwe. Należy przypomnieć, że poprzedni projekt nowelizacji kodeksu pracy został na jesieni ubiegłego roku prawie jednogłośnie odrzucony przez środowiska prawnicze. Sądząc z przedstawionych założeń rzekomy nowy projekt, jest faktycznie tym samym projektem, który był nie do przyjęcia, bo był dyskusyjny i miał represyjne warianty proponowane przez Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych. Sygnalizowane przez nas zabiegi manipulacyjne nie mogą nikogo zaskoczyć, bo nieomal wszystkie zmiany kodeksu godzą w interes pracownika i stanowią regres już nie tylko do unormowań poprzedniego kodeksu, ale wręcz podważają zdobycze świata pracy w okresie 20-lecia międzywojennego. Trudno w krótkim opracowaniu ustosunkować się do wszystkich mankamentów proponowanej nowelizacji i dlatego skupimy się tylko na tych, które szczególnie drastycznie ograniczają uprawnienia pracownicze. Proponowana nowelizacja sankcjonuje obecny stan ograniczenia swobód związkowych. Wbrew obowiązującej ustawy o związkach zawodowych, uzależniającej działalność związków zawodowych od decyzji Rady Państwa, w kraju nie ma żadnych unormowań, co do działalności związków zawodowych na terenie zakładów pracy. Projekt nowelizacji kodeksu pracy przejawia żelazną tendencję do proponowania pracownikowi zakładu pracy. Proponuje ograniczenie możliwości rozwiązywania umowy o pracę w najdogodniejszej dla pracownika formie, uzależnienie dodatku stażowego oraz



nagród jubileuszowych od czasu pracy w jednym zakładzie pracy. Projekt przejawia wyraźną tendencję przywiązania pracownika do zakładu pracy. Uzyskuje się to poprzez ograniczenie możliwości rozwiązania umowy o pracę, uzależnienie okresu wypowiedzenia, dodatku stażowego a nawet nagród jubileuszowych od czasu pracowanego w jednym miejscu zatrudnienia. Obok dotychczasowych dolegliwości pracownik porzucający pracę zobowiązany jest do zapłacenia zakładowi pracy odszkodowania w wysokości 3-miesięcznych poborów wraz z postradaniem ciągłości pracy, obniżeniem zaszczerowania, obniżeniem świadczeń socjalnych, chorobowych i opiekuńczych. Termin odszkodowania jest zupełnym nieporozumieniem, gdyż nie posiada żadnego związku z rzeczywistą szkodą wyrządzoną zakładowi pracy, a jest jedynie formą grzywny nakładanej przez zakład pracy na pracownika i egzekwowanej na drodze sądowej. Projekt ogranicza ochronę pracownika przed zwolnieniem i poprawę warunków pracy i płacy. W trakcie realizacji uzdrawiania gospodarki kierownictwo przedsiębiorstwa upoważnione jest do skracania ustawowych terminów wypowiedzenia i zwalniania pracowników chronionych, a także do zmiany warunków pracy i obniżenia pracownikom wynagrodzenia na okres do 6-ciu miesięcy w roku. W wypadku likwidacji przedsiębiorstwa wszelkie prawa pracowników zostają zniesione. Należy przypomnieć, że przez lata gromadzono miliardy złotych na państwowy fundusz aktywizacji zawodowej, który miał zabezpieczyć wszelkie odszkodowania dla pracowników. Nowy kodeks pracy tego nie przewiduje. Przewidywane przez nowy kodeks szanse uelastycznienia przepisów o czasie pracy, stanowi atak na zagwarantowany 8-godzinny dzień pracy.

Jesienny projekt nowelizacji obniża o 20% zarobki pracowników za okres przestojów. Projekt nowego kodeksu dąży do rozszerzenia represji karnych w stosunku do pracownika. Pozwala na nałożenie kary dodatkowej bez uzgodnienia i wysłuchania zażalenia pracownika. Wydłuża dwukrotnie termin, w którym zakład może podjąć decyzję o karaniu. Niezależnie od dotychczasowych sankcji przewiduje skrócenie urlopu wypoczynkowego za każdy dzień nieobecności nieusprawiedliwionej. Okres kary dyscyplinarnej nie będzie wliczany do stażu urlopowego. Osoby, które porzuciły pracę bądź zostały zwolnione dyscyplinarnie będą według nowego kodeksu podlegały obowiązkowemu pośredniectwu pracy. Wprowadza nowy rodzaj kary porządkowej: tj. przeniesienie pracownika na okres do 3 miesięcy do pracy niskokwalifikowanej i niżej płatnej. Podwyższa dwukrotnie wysokość odszkodowania na jednego pracownika za wyrządzoną szkodę. Wszystkie proponowane zmiany są uzasadnione potrzebami drugiego etapu reformy gospodarczej. Ograniczenie swobody wyboru miejsca pracy i likwidacja wolnego rynku pracy będzie przekreśleniem wolnego wyboru zawodu przez pracownika. Są to podstawowe kierunki proponowanych zmian. Nasuwa się jedno, ale zasadnicze pytanie, czy propozycje nowego kodeksu mają właściwy kierunek zapowiadanych reform, czy też autorzy projektu świadomie bojkotują reformę gospodarczą preferując system centralistyczno-nakazowy. "Apelujemy do wszystkich instancji i poszczególnych członków "Solidarności" o przeciwstawienie się proponowanym zmianom. Apelujemy do pracowników, socjologów, ekonomistów i dziennikarzy o podjęcie działań uświadamiających społeczeństwu i władzy niebezpieczeństwa płynące z podobnych uregulowań prawnych.



Apelujemy do członków Rady Konsultacyjnej, Rady Gospodarczej,  
do posłów na Sejm o rozważenie czy możliwe jest budowanie pro-  
zumienia narodowego i sprawnie działającej nowoczesnej gospodar-  
ki w oparciu o przymus i represje.

Apelujemy do Episkopatu Polski i całego duchowieństwa o pomoc  
w ratowaniu godności pracy.

W imieniu Komisji Interwencyjnej Solidarności - Zbigniew  
Romaszewski."

Po episcopacie w/w dokumentu Zbigniew  
ROMASZEWSKI był wicedyrektorem kto apel ten ma  
podpisać, on czy przewodniczący Lech WAŁĘSA.  
Zdaniem Zofii ROMASZEWSKIEJ sprawa ta leży w ko-  
mpetencji Komisji ds. Interwencji i "Przywrócenia"  
która problem ten "wychwyciła" i <sup>z tego powodu</sup> apel  
wiceprezesa być ~~podpisany~~ <sup>przez</sup> tej przewodniczącego

Powinno zastanawiać się w całości, pod  
którym dokumentem ten apel się ukazał i komu  
uakreślić go przekazać. ~~Apel został nie w całości~~  
wiecej. Uległom, że apel będzie <sup>w całości</sup> daty  
"1987.06.14" tj. po wycięciu papierka, a przed konferen-  
cją prasową ministra J. URBANA. Apel ma być  
rozprowadzony wśród korespondentów krajowych  
i zagranicznych w dniu <sup>14</sup> 1987.06.14 z zachowaniem  
że jest podstawą waleśkiej, aby ukazał się w odpowie-  
dnicu wasze. Powinno tekst apelu zostać przekazanym  
w dniu 10.06.87 <sup>do</sup> przedstawicielowi jedności z oficjalnie  
leżących do <sup>dnia</sup> Interwencja ma ogłosić wczoraj



ZAŁĄCZNIK DO INFORMACJI DZIENNEJ Z DNIA 1987.06.11

IPN  
OBLAD  
Warszawa



dot. oświadczenia Komisji Robotniczej Hutników NSZZ "S" w Krakowie.

W dniu 1987.06.11 Stanisław HANZLIK z Krakowa przekazał Zbigniewowi ROMASZEWSKIEMU - przewodniczącemu tzw. Komisji d/s Interwencji i Praworządności - oświadczenie Komisji Robotniczej Hutników NSZZ "Solidarność" w Krakowie o następującej treści:

"Z radością i nadzieją oczekiwaliśmy spotkania z Ojcem Świętym w Krakowie. Pragnęliśmy wspólnej z nim modlitwy, wspólnego przeżywania tej wyjątkowej chwili. Nastrojom tym nie sprzyjały publiczne wypowiedzi przedstawicieli władz, demonstracyjne akcje sił Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a nadto tzw. rozmowy profilaktyczne i prewencyjne aresztowania działaczy środowisk niezależnych. W dniu wczorajszym 10-go w spotkaniu z Ojcem Świętym wzięło udział około 2 mln. osób. Opuszczających krakowskie Błonie uczestników spotkania zaatakowały oddziały milicji. Ze szczególną brutalnością traktowano osoby niosące transparenty "Solidarności" Ruchu "Wolność i Pokój", Federacji Młodzieży Walczącej, KPN i innych. Użyto pałek i petard. Wielotysięczny tłum wszedł w Aleje Trzech Wieszczów kierując się najkrótszą drogą na Wawel skąd miała być transmitowana msza święta celebrowana przez Papieża. W okolicach mostu Dembnickiego zgromadzone tam liczne oddziały MO zagroziły wiernym dostęp do wzgórza wawelskiego. W chwilę później kilkuset osobowa grupa cywili uzbrojonych w milicyjne pałki rzuciła się na zdezorientowany tłum. Wiele osób pobito i aresztowano.

W świetle powyższego trudno przyjąć by zastosowanie tak drastycznych środków było podyktowane li tylko troską o bezpieczeństwo Papieża. Nie mamy wątpliwości, że intencją władz PRL jest zaprezentowanie światu Polski spokojnej i znormalizowanej, a Polaków jako pogodzonych ze swoim losem. Byłby to obraz fałszywy.

Wydarzenia krakowskie raz jeszcze wykazują, głoskowność deklaracji władz w dążeniu do pojednania i demokratyzacji kraju. Siła i gwałt nie zastąpią koniecznych w Polsce społecznych, politycznych i gospodarczych reform.

Jan Ciesielski  
Mieczysław Gil  
Stanisław Hanzlik  
Edward Nowak

IPN  
OBLAD  
Warszawa

Materiały z IPN dotyczące figurantów Zofii i Zbigniewa Romaszewskich.

- 2 -



88

Kraków 11-go czerwca 1987 r."

Powyższe oświadczenie Stanisław HANZLIK przekazał korespondentowi UPI. Zbigniew ROMASZEWSKI zlecił wymienionemu, aby przekazał oświadczenie KRH NSZZ "S" do kurii krakowskiej ponieważ wg jego oceny Episkopat winien być każdorazowo informowany o wszelkich represjach stosowanych przez władze w związku z pobytem w Polsce Jana Pawła II.



Warszawa, dn. 1987-06-14

VII Przejawy <sup>Wz</sup> INFORMACJA <sup>Wz</sup> uroczystości <sup>Wz</sup> świątecznych



<sup>Wz</sup>Podczas uroczystości religijnych na Pl. Defilad stwierdzono obecność wielu znanych działaczy opozycyjnych m.in. Leszka Moczulskiego, i Krzysztofa Króla z rodzinami - (działaczy KPN), Zbigniewa Romaszewskiego - przewodniczącego tzw. "Komisji d/s Interwencji i Praworządności NSZZ "Solidarność", Adama Michnika i Janusza Onyszkiewicza - tzw. rzecznika NSZZ "Solidarność".

~~Ich udział~~, poza Z. Romaszewskim, sprowadził się do biernego uczestnictwa w tych uroczystościach. Natomiast Z. Romaszewski, co z satysfakcją podkreślił w przekazanej relacji korespondentom prasy zachodniej, ~~wziął udział w uformowanej~~ <sup>był dołączonej</sup> grupie, która wyruszyła ulicą Świętokrzyską wykorzystując sytuację z przejazdem papieża na Pl. Zamkowy.

W przekazanej relacji Z. Romaszewski <sup>stwierdził</sup> podkreślił, iż w przemieszczającej się grupie, którą określił na 2 tys. osób, eksponował ok. 15 transparentów z następującymi hasłami: "Solidarność - Region Mazowsze", "RKW - Region Mazowsze", "MRKS", "WiP", "NZZ", "Solidarność Poznań", "Solidarność Świdnik". <sup>Przedło</sup>

Z przemieszczającej się grupy wg opinii Z. Romaszewskiego, wznoszono okrzyki: pp. "Solidarność", "Papież z nami", "Nie ma chleba bez Solidarności", co spotykało się z aplauzem zgromadzonych wzdłuż ulicy osób. Na wysokości ul. Mazowieckiej, Zbigniew Bujak wydał polecenie zatrzymania się grupy a następnie rozejścia ze względu, jak to stwierdził Z. Romaszewski, na obecność sił porządkowych. Przed rozejściem grupa ta <sup>no</sup> odśpiewała pieśń "Boże coś Polskę" ze zmienionym tekstem.

x

x x

Uzyskano informację, że Z. Romaszewski przygotowuje specjalny komunikat tzw. "Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ "Solidarność" dot. wszystkich form działań profilaktyczno - prewencyjnych resortu spraw wewnętrznych podjętych w związku z wizytą Jana Pawła II, które określa jako represje wobec działaczy opozycji. Opracowywany komunikat zamierza przekazać korespondentom prasy zachodniej oraz Episkopatowi.

